



# Głos Ludu

## Gazeta Polaków w Republice Czeskiej



**Dwa tysiące miejsc  
będzie sukcesem**

| s. 3



**Pierwszy dzień  
gimnazjalnego roku**

| s. 7



**Banik z młodym  
zespołem**

| s. 12



# Zatrzymane pociągi

**PROBLEM:** Podróż pociągiem na Węgry znacznie się skomplikowała. W związku z kryzysową sytuacją na dworcu Keleti w Budapeszcie, okupowanym przez tysiące imigrantów, w czwartek i piątek z Budapesztu nie wyjechały żadne bezpośrednie pociągi międzynarodowe, a składki zmierzające do stolicy Węgier kończyły kurs na granicy. To dotyczyło również połączeń z Ostrawy i Bogumina. W Pradze odbyło się wczoraj spotkanie premierów państw Czwórki Wyszehradzkiej poświęcone kryzysowi migracyjnemu.

Do stolicy Węgier można dotrzeć bezpośrednim pociągiem z Ostrawy czy Bogumina. Wystarczy wsiąść nad ranem do międzynarodowego pociągu „Chopin” relacji Warszawa – Wiedeń, który ma również wagony do Budapesztu. Te w Brzeclawiu doczepiane są do składu „Metropol”. Bez konieczności przesiadania się, o godz. 8.35 docieramy na budapesztańską stację Keleti. Wieczorem w taki sam prosty sposób możemy wrócić do domu.

W czwartek rano połączenia kolejowe z Węgrami skomplikowały się. Do Budapesztu nadal można było dotrzeć, ale ze spóźnieniem i przesiadkami. Podróżni musieli na terenie Węgier korzystać wyłącznie z tamtejszych pociągów regionalnych, ponieważ koleje węgierskie MÁV odwołały kursy wszystkich pociągów międzynarodowych zmierzających na zachód Europy. Impulsem do tej restrykcji był incydent na dworcu Keleti, okupowanym przez tysiące uchodźców. Spora grupa migrantów zajęła jeden ze składów, sądząc, że zmierza on do Niemiec. Węgierska policja zatrzymała następnie pociąg w miejscowości Bicske, w pobliżu której znajduje się obóz dla uchodźców. Migranci bronili się przed przewiezieniem do obozu, doszło do starć z policją, niektórzy kładli się na tory.

– Aż do odwołania wszystkie połączenia kolejowe z RC do Budapesztu i z powrotem będą kończyły kurs na węgierskiej stacji granicznej Szob. Podróżni będą przewożeni ze stacji Szob do Budapesztu pociągami regionalnymi – napisał w czwartek w oficjalnym komunikacie na stronie internetowej Kolei Czeskich rzecznik Petr Štáhlavský. Wczoraj w rozmowie z „Głosem Ludu” dodał, że sytuacja nie uległa zmianie i utrudnienia nadal są aktualne. – Bilety kupione w Czechach do Budapesztu są ważne również w węgierskich liniach regionalnych. Bilet nie obowiązuje tylko na konkretny pociąg, ale ogólnie do stacji, która jest podana na dokumencie – zapewnił rzecznik. Dodał, że wczorajsze poranne pociągi z Węgier docierały do granicy czeskiej z najwyższą godziną spóźnieniem.

Dokładniejsze informacje zamieści-



Fot. APC

Na dworcu Keleti w Budapeszcie od czwartku nie docierały pociągi międzynarodowe.

cił słowacki przewoźnik. Spółka Kolejowa Słowacja (ŽSS) podała wczoraj rano, że pociągi EC jadące z Budapesztu przez Bratysławę do Republiki Czeskiej i z powrotem jeżdżą skróconą trasą i są opóźnione średnio o 50 minut. – Opóźnienia są spowodowane przesiadkami podróżnych i kontrolami – wyjaśniło biuro prasowe ŽSS. Czwartkowy wieczorny „Metropol” z Budapesztu, zapewniający połączenie Budapesztu z naszym regionem, był spóźniony o godzinę. W przypadku niektórych pociągów opóźnienia były dużo większe, na przykład „Hungaria” kursująca z Budapesztu do Pragi miała 3-godzinne spóźnienie, „Petrov” z Budapesztu do Brna tylko o parę minut krótsze.

Wczoraj ograniczenia trwały, do zamknięcia niniejszego numeru nie zostały odwołane przez stronę węgierską. W ciągu dnia, jak przekonał się dzwoniąc do biura obsługi klienta Kolei Czeskich, trudno było zdobyć jakiegokolwiek dokładniejsze informacje nt. połączeń z Węgrami. W tej niepewnej sytuacji więcej niż zwykle osób zdecydowało się na podróż autobusem. – W ostatnich dwóch dniach odnotowaliśmy

zwiększone zainteresowanie połączeniami z Budapesztem. Musieliśmy przedłużyć ważność letniego rozkładu jazdy, który przewiduje więcej autobusów. Niektóre połączenia na najbliższe dni są już całkowicie wyprzedane – powiedział „Głosiowi Ludu” Aleš Ondruj, rzecznik przewoźnika Student Agency.

Wczoraj po południu odbyło się w Pradze nadzwyczajne spotkanie premierów państw Czwórki Wyszehradzkiej: Czech, Słowacji, Polski i Węgier. Jego tematem były aktualne problemy związane z napływem uchodźców. Węgierski

premier, Viktor Orbán, w czwartek w Brukseli podkreślał, że jedyną odpowiedzią na kryzys migracyjny jest wzmocniona ochrona europejskich granic. Według szefa węgierskiego rządu, proponowane kwoty podziału uchodźców pomiędzy kraje członkowskie Unii Europejskiej pozwalają imigrantom ludzi się, że Europa przyjmie ich wszystkich. Zaapelował też, by nie atakowano jego kraju za to, że próbuje chronić granic Unii. Węgry były już wcześniej krytykowane za budowanie ogrodzenia na granicy z Serbią.

DANUTA CHLUP

## ZDARZYŁO SIĘ

### OKRADŁ KONTO 19-LATKI

Służba kryminalna Wojewódzkiej Komendy Policji w Ostrawie prowadzi dochodzenie ws. oszustwa w internecie. Ofiarą padła 19-letnia dziewczyna mieszkająca w powiecie Frydek-Mistek. Nieznany sprawca podszywając się pod jej koleżankę podstępem przejął z jej rachunku bankowego 46 tys. koron. Oszust skontaktował się z młodą kobietą za pośrednictwem internetu. Udał jej koleżankę i prosił o przekazanie 30 koron na wskazany przez siebie rachunek. Pieniądże miały służyć „do wyrównania stanu konta”. Dziewczyna w dobrej wierze załogowała się na odpowiedniej stronie, wpisując swój numer klienta i hasło. Wkrótce domniemana koleżanka zażądała, by dziewczyna wysłała jej potwierdzającego SMS-a, którego otrzymała z banku. Również tym razem nastolatka postąpiła zgodnie z poleceniem. Kiedy później sprawdziła stan swojego rachunku, była zszokowana: stwierdziła bowiem, że z konta przelano bez jej wiedzy blisko 46 tys. koron.

Niezanemu sprawcy grozi kara pozbawienia wolności do dwóch lat. – W tym kontekście należy nieustannie przypominać zagrożenia czyhające w internecie. Nigdy nie wolno nikomu przekazywać żadnych danych związanych z bankowością, hasła i tym podobnie. Nigdy nie wiadomo, kto jest odbiorcą tych informacji i w jaki sposób je wykorzystają – przypominała rzeczniczka policji, Soňa Štětínská. (dc)

### CZYTAJ NAS CODZIENNIE!

[www.glosludu.cz](http://www.glosludu.cz)

**Serwis o Polakach  
na Zaolziu**

## POGODA

sobota

niedziela  
poniedziałek



dzień: 20 do 22 °C  
noc: 15 do 14 °C  
wiatr: 2-5 m/s

dzień: 13 do 16 °C  
noc: 12 do 10 °C  
wiatr: 3-7 m/s

REKLAMA

**ZAWODY W SKOKACH PARKUROWYCH  
O PUCHAR VITALITY SŁĘSKO  
12. 9. 2015**

**WESTERNOWE  
POPÓLNIENIE**

8:30 prezentacja uczestników | 10:00 start zawodów  
Osrodek jeździecki Vitality Bystrzyca | info: jizdarna.vitalityslesko.cz



## KRÓTKO

## STRAŻACY, NA START!

**LIGOTKA KAMERALNA (kor)** – Członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej postanowili uczcić pamięć swojego kolegi. Stanie się tak w sobotę 12 września podczas Memoriału Jarka Molina, pierwszej edycji zawodów strażackich ochotników z całego Mikroregionu Dorzecza Stonawki. Strażacy zmierzają siły na łące niedaleko gminnej sauny.

\* \* \*

RADNI  
O INWESTYCJACH

**ROPICA (kor)** – Na ostatniej sesji radni zajęli się tegorocznymi inwestycjami. Wybrali m.in. wykonawców remontów nawierzchni gminnych dróg oraz budowy w centrum wioski nowego chodnika prowadzącego do placówki opieki społecznej – Domu św. Józefa. Ustalono też, że projekt modernizacji budynku Urzędu Gminy przygotuje architekt Czesław Mendrek z Czeskiego Cieszyna.

\* \* \*

## PROJEKT GOTOWY

**JABŁONKÓW (kor)** – Projekt pn. „Koperta życia w lodówce”, który ma pomóc ratownikom medycznym w szybkiej i skutecznej interwencji jest już gotowy. Każdy z zainteresowanych otrzyma kopertę, w której znajdują się informacje o tym, na co dana osoba choruje, jakie leki przyjmuje, na co jest uczulona oraz numery telefonów do najbliższej rodziny lub opiekunów. Koperta zostanie umieszczona w lodówce. Pierwsi zainteresowani będą mogli podjąć bezpłatnie cały zestaw: formularze, koperty i naklejki, podczas Dnia Służb Socjalnych, który będzie towarzyszyć odbywającej się 12 września miejskiej imprezie „Jabłkowy dzień”.

\* \* \*

ATRAKCYJNE  
ROWEROWE NOWINKI

**ŁOMNA DOLNA (kor)** – Już w najbliższych dniach rowerzyści będą mogli skorzystać z Łomnej Dolnej z nowej ścieżki dla jednośladow. Wybudowana została w ramach projektu „Ścieżka rowerowa dolina rzeki Łomnej – II etap”. Budowę rozpoczęto przed rokiem, zakończyła się zaś w ostatnich dniach sierpnia. Ma dwa kilometry długości. Projekt został dofinansowany z pieniędzy Unii Europejskiej. O wybudowaniu nowych tras i ścieżek rowerowych dyskutuje się także w Jabłonkowie.

\* \* \*

## NOWE MIESZKANIA

**MILIKÓW (kor)** – Gmina zamierza zagospodarować obiekt byłego Domu Kultury w osadzie Na Pile. W budynku ma powstać aż pięć nowych mieszkań socjalnych dla potrzebujących. Projekt zostanie dofinansowany przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego.

\* \* \*

## UWAGA, PLAC BUDOWY!

**BUKOWIEC (kor)** – W tym tygodniu ruszyły prace związane z modernizacją sieci kanalizacyjnej wokół budynku czeskiej szkoły podstawowej oraz pętli przy końcowym przystanku autobusu. Remont potrwa do 14 września. Do tego czasu uczniowie czeskiej podstawówki oraz podróżni korzystający z autobusów powinni bardziej dbać o swoje bezpieczeństwo, przede wszystkim zaś nie wchodzić na plac budowy.

## Naczelni przed 70. urodzinami



Zdjęcia: MAREK SANTARIUS

Wczorajsze spotkanie w redakcji. Od lewej: Danuta Branna, Marek Słowiaczek, Beata Schönwald, Tomasz Wolff, Marian Siedlaczek i Władysław Biłko.

Trwają przygotowania do uroczystości jubileuszowych „Głosu Ludu”. Obchody 70-lecia Gazety Polaków w Republice Czeskiej odbędą się we wtorek 22 września w Teatrze Cieszyńskim w Czeskim Cieszynie. Wczoraj kierownictwo naszej gazety spotkało się z byłymi redaktorami naczelnymi w

celu omówienia ich roli w jubileuszowej gali. Ustalono, że byli naczelni zasiądą nie tylko jako goście na widowni, ale zostaną również „wywołani do tablicy”. Jednym z punktów programu ma być bowiem talk show, w którym będą dyskutować – każdy przez pryzmat swoich doświadczeń – o przeszłości, te-

raźniejszości i przyszłości „Głosu Ludu”.

Poprzednicy obecnego redaktora naczelnego, Tomasza Wolffa, z zadowoleniem przyjęli koncepcję obchodów jubileuszowych jako spotkania otwartego nie tylko dla wszystkich byłych pracowników i współpracowników, ale także dla

sympatyków gazety i jej wiernych czytelników. Szerzej o uroczystościach w Teatrze Cieszyńskich napiszemy w kolejnym sobotnim wydaniu „Głosu Ludu”. Już dziś możemy zdradzić, że szykujemy zabawę, której stawką będzie dwutygodniowy pobyt nad Bałtykiem dla całej rodziny. (sch)

## »Na własnej skórze« po raz drugi

Jak czuje się człowiek pijany lub pod wpływem narkotyków, jak udzielić pierwszej pomocy ranemu w wypadku drogowym? Tego wszystkiego mogli się dowiedzieć we wtorek 15-letni uczniowie dziewiątych klas czeskokieszczyńskich szkół podstawowych podczas drugiej już edycji akcji prewencyjnej pn. „Na własnej skórze”. Zorganizowały je wspólnie z Urzędem Miasta i Strażą Miejską m.in. miejscowe szkoły jazdy czy departament Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego BESIS.

Akcja organizowana jest z myślą o 15-latkach, którzy samodzielnie już uczestniczą w ruchu drogowym nie tylko jako pasażerowie w samochodzie, ale też jako rowerzyści lub kierowcy małych motocykli. – Muszą więc sobie uświadomić, jakie niebezpieczeństwa czyhają na nich na drodze, a także jak groźny jest na drodze alkohol. Prewencja jest najważniejsza, a „Na własnej skórze” to właśnie akcja jak najbardziej prewencyjna

– mówi Piotr Chroboczek, dyrektor Straży Miejskiej w Czeskim Cieszynie.

Młodzi cieszyńscy mogli we wtorek spróbować jazdy na gokarcie lub symulatorze jazdy samochodowej, a także na symulatorze wypadków poczuć, jak czuje się kierowca podczas zderzenia z innym samochodem. Organizatorzy starali się im też pokazać, jak czuje się człowiek pod wpływem alkoholu lub narkotyków. Dziewiątoklasiści mogli się o tym przekonać, nakładając specjalne okulary przedstawiające sposób widzenia człowieka pod wpływem używek. Nastolatkom w „alkoholowych okularach” sprawdzili na własnej skórze, że pokonanie „na gazie” krótkiego toru przeszkód lub chociażby podniesienie z ziemi telefonu komórkowego jest po prostu bardzo, bardzo trudne... (kor)

Młodzi cieszyńscy dzięki „alkoholowym okularom” mogli się przekonać, jak trudno osobie pijanej chociażby podnieść z ziemi telefon komórkowy.



Fot. ARC

## Pomagaj z biblioteką Jak się mieszka?

Masz w domu niepotrzebne przybory szkolne lub dobre jeszcze zabawki, z którymi dzieci już się nie bawią? Po co je wyrzucać, magazynować w szufladach lub na strychu? Przecież mogą z nich skorzystać dzieci w innym miejscu świata, na przykład w biednych regionach Zakarpackiej Ukrainy.

Do zbiórki przyborów szkolnych i zabawek pn. „Prezenty dla Ukrainy”

włączyła się w naszym regionie m.in. Biblioteka Gminna w Nawsiu. To tam właśnie od września aż do końca roku 2015 można przynieść pluszaki, zeszyty, piórniki, kredki lub farby, jak również książki obrazkowe. Z tych wszystkich darów powstaną paczuszki, które na pewno małym mieszkańcom Zakarpackiej Ukrainy umiłą życie. (kor)

Czy jest Pan zadowolony ze swojego mieszkania? Czy mieszka Pani w domku jednorodzinny czy mieszkaniu komunalnym? Na takie i inne pytania będą odpowiadać mieszkańcy Hawierzowa, Błędowic Górnych, Cierlicka, Olbrachcic i Suchej Górnej w ramach badań dotyczących mieszkalnictwa. Wyniki ankiety, która zostanie przeprowadzona na ulicach i w miej-

scach publicznych do końca września, posłużą do opracowania analizy struktury mieszkalnictwa w całym hawierzowskim regionie. Ankieta jest anonimowa. Jednak, aby poglądy mieszkańców można było rozróżnić w zależności od dzielnicy, miejscowości lub ich części, od ankietowanych osób wymagane jest podanie nazwy ulicy i gminy. (sch)

## Upiększania ciąg dalszy

W centrum Karwiny-Frysztatu rozpoczęła się w tym tygodniu rewalizacja przestrzeni pomiędzy bankiem oraz dwoma niedawno odremontowanymi budynkami: magistratem i kościołem św. Marka. – To dalszy etap upiększania centrum miasta z myślą o klientach urzędu i banku, ale także o odwiedzających kościół, mieszkańców okolicznych domów i wszystkich tych, którzy spacerują po śródmieściu – powiedział wiceprezydent Karwiny, Jan Wolf. Koszty remontu będą wynosiły ok. 20 mln koron, z tego 85 proc. pokryje Unia Europejska. Efektem prac będzie nowy bruk, parking dla 23 samochodów, odno-



Fot. ARC

Wizualizacja nowej przestrzeni.

wa zieleni, nowe ławki i oświetlenie publiczne.

Remont ma też drugą stronę medalu. Chodzi o utrudnienia, z którymi muszą liczyć się osoby poruszające się w pobliżu placu budowy. Do magistratu trzeba teraz wchodzić z boku po rampie, ponieważ przestrzeń przed wejściem właśnie jest remontowana. – W miarę, jak prace będą postępowały, będziemy publikowali na stronie internetowej miasta informacje nt. utrudnień. Mamy świadomość tego, że w tym miejscu porusza się sporo osób. Prosimy mieszkańców o wyrozumiałość przez cały czas trwania budowy – zaapelowała rzeczniczka Urzędu Miasta, Šárka Swiderová. (dc)

# Dwa tysiące miejsc sukcesem

W centrum uwagi polityków i mediów jest od dłuższego czasu planowana budowa strefy przemysłowej Barbora w Karwinie. Przedstawiciele samorządu lokalnego i wojewódzkiego podkreślają, że z punktu widzenia stworzenia nowych miejsc pracy ma kluczowe znaczenie dla miasta i regionu. Jednak budowa strefy przemysłowej to jedna sprawa, przyciągnięcie do niej inwestorów – druga. Tę ciernistą drogę pokonują właśnie władze Hawierzowa, których zadaniem jest zagospodarowanie otwartego przed półtora rokiem kompleksu Dukla Industrial Park. Rozmawialiśmy na ten temat z wiceprezydentem miasta ds. rozwoju gospodarczego, Ivanem Burešem.

W marcu ub. roku uroczyste otwarto strefę przemysłową, która powstała w wyniku rewitalizacji terenu byłej kopalni Dukla. Wybudowano sieci inżynieryjne, drogi, chodniki dla pieszych, nawet ścieżki rowerowe. Resort finansów wsparł rewitalizację kwotą 209 mln koron. Kiedy w strefie powstanie pierwsza fabryka, która da pracę ludziom?

Jako pierwsza zdecydowała się na wybudowanie fabryki w naszej strefie szwedzka firma Mölnlycke, producent jednorazowych materiałów chirurgicznych. Skończył się właśnie proces ustalania warunków zabudowy. Mölnlycke złożył teraz wniosek o pozwolenie na budowę. Budowa hali może potrwać do końca przyszłego roku, potem odbędzie się półroczny okres próbnny. W 2017 roku powinna rozpocząć się produkcja.

**Jak dużą część strefy przemysłowej zajmie fabryka Mölnlycke?**

Zajmie niecałą jedną trzecią parku przemysłowego. Wierzymy, że Mölnlycke będzie przykładem dla innych i że w Dukli zaczną budować kolejni inwestorzy. Kilka firm interesuje się konkretnymi działkami. Ze względu na to, że na ten



Fot. DANUTA CHLUP

**Ivan Bureš wierzy, że pierwszy inwestor przyciągnie kolejnych.**

temat dopiero prowadzone są rozmowy, nie mogą zdradzić, o które spółki chodzi. W każdym razie nie będzie to przemysł ciężki, tyl-

ko lekki. Cała strefa przemysłowa Dukla będzie się koncentrowała na przemyśle lekkim, nie będzie więc obciążeniem dla środowiska.

**Ile miejsc pracy powinno powstać w strefie, by to był wynik zadowalający dla kierownictwa miasta?**

Dwa tysiące to byłoby już ładna liczba. Uważam, że także realna.

**Aktualnie uwaga skupia się na zaplanowanej strefie przemysłowej Barbora w Karwinie. Nie będzie dla was konkurencją?**

Nie traktuję tego w kategorii konkurencji. Powinna to być raczej jedna integralna całość. Praca jest potrzebna zarówno mieszkańcom Hawierzowa, jak i Karwiny i okolicy.

**Podczas uroczystego otwarcia Dukla Industrial Parku zabrzmiało, że miasto liczy na pomoc CzechInvestu w poszukiwaniu inwestorów. Czy ta współpraca się układa?**

Ruch polityczny ANO, którego jestem tu w mieście przedstawicielem, ma swych ludzi na kluczowych pozycjach w ministerstwie przemysłu i handlu. Nasi ludzie rozumieją, że ten region potrzebuje pracy i dlatego starają się naciskać na CzechInvest, by o nas pamiętał. Jeżeli pojawi się odpowiedni inwestor, zostaniemy o tym od razu poinformowani. Ale nie liczymy tylko na CzechInvest, sami też jesteśmy aktywni.

DANUTA CHLUP

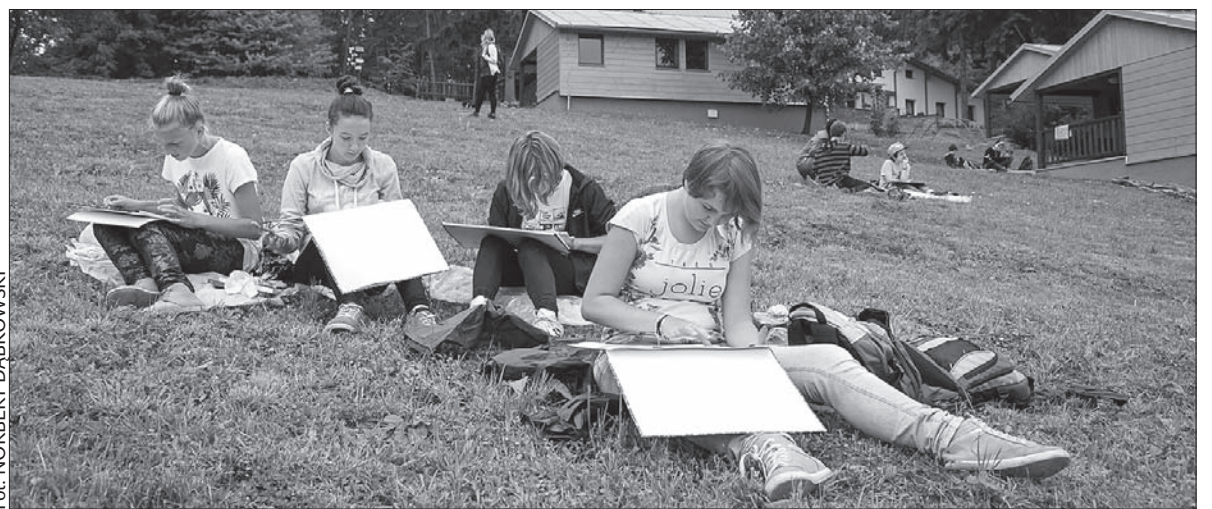
## Pastelowe Beskidy

Z inicjatywy Blanki Suszki, nauczycielki w polskiej podstawówce w Jabłonkowie, odbył się wczoraj międzyszkolny plener malarski w Łomnej Dolnej w pobliżu ośrodka Polana. Pomogła jej Blanka Kowolowska z czeskiej podstawówki w Jabłonkowie, projekt „Wędrówki w przyrodzie” wsparło miasto.

– Nigdy jeszcze nie brałem udziału w takim plenerze, ale to miejsce bardzo mnie inspiruje, jest tu taki spokój. To nie to samo, co w ławce szkolnej czy w parku w mieście

– powiedział Maciej Sławiński, uczeń polskiej podstawówki.

Dziesięcioro uczniów z każdej szkoły z klas od 7. do 9. zostało wybranych do wzięcia udziału w plenerze na podstawie ich zainteresowań malarskich. – Bardzo lubię malować, rysować. Nawet należę do kółka malarskiego w Jabłonkowie – dodał Maciej. Jakim talentem mogą się dzieci pochwalić i w jak pięknej okolicy pracowały, zobaczyć można na zdjęciach w fotoreportażu na naszej stronie internetowej [www.glosludu.cz](http://www.glosludu.cz). (endy)



Fot. NORBERT DABKOWSKI

**Plener odbył się w Łomnej Dolnej.**

## Pachnące... śmietniki

Mieszkańcy Trzyńca i Milikowa wkrótce będą mogli się pochwalić czystymi i pachnącymi śmietnikami. Spółka Nehlsen, która zajmuje się zwózka odpadów w tych miejscowościach, kupiła nowy wóz służący do opróżniania pojemników na segregowane odpady organiczne. Każdy pojemnik wróci do właściciela umyty. Specjalny samochód, który błyskawicznie umyje śmietnik bezpośrednio po wysypaniu śmieci, kosztował 7 mln koron i jest dopiero piątym tego rodzaju wozem użytym w Republice Czeskiej.

– Podczas mycia stosowany jest ekologiczny środek zapachowy, który pozbawi pojemnik na odpady organiczne przykrego zapachu. Nowoczesne urządzenie zużywa podczas mycia tylko trzy litry wody – wyjaśnia kierownik ośrodka służb komunalnych spółki Nehlsen, David Rucki. Dla mieszkańców usługi te są bezpłatne. – Na terenie

Trzyńca rozmieściliśmy ok. 1,5 tys. pojemników dla 1,2 tys. domów jednorodzinnych. Dalej będziemy wyposażali w śmietniki na odpady organiczne kolejne domy w Trzyńcu i Milikowie. Do Trzyńca trafi

3,2 tys. pojemników, reszta do Milikowa – dodał Tomáš Sabovčík, pełnomocnik spółki. Właśnie w Milikowie nowy wóz będzie miał w najbliższy wtorek swoją premierę. (dc)



Fot. ARC

**Nowa śmieciarka nie tylko opróżni pojemnik, ale także go umyje.**

## Krystyna Czubówna czyta na żywo

Już dziś odbędzie się kolejna edycja Narodowego Czytania. W Wiśle akcja będzie miała dwie odsłony. Pierwsza rano, połączona ze spacerem po Wiśle i druga, podczas której gościem specjalnym będzie Krystyna Czubówna. Na żywo będzie można usłyszeć piękny głos dziennikarki i lektorki. Znana prezenterka Panoramy, a przede wszystkim lektorka filmów przyrodniczych czytać będzie książki na głos. – Od godziny 14.00-15.00 czytamy dla dzieci, a od 15.00 do 16.00 dla dorosłych. Serdecznie zapraszamy do uczestnictwa w imprezie oraz przynoszenia książek do czytelnicy – zachęca Dorota Jamrozińska z Wiślańskiego Centrum Kultury.

W Narodowe Czytanie włączy-

ła się także Biblioteka Miejska w Cieszynie. (ox.pl)



Fot. ox.pl

**Od kilku tygodni w Wiśle działa Letnia Czytelnia. Książki wypożycza się z takich oryginalnych miejsc.**

zza między



## (NIE) DALECY KUZYN

ANDRZEJ DROBNIK, andrzejdrobnik@gmail.com

Ostatnio dane mi było spędzić trochę czasu we Włoszech, a w czasie podróży natrafiłem na ludzi, których obserwując, widziałem jakby odbicie bardzo znajomej sytuacji.

Do spotkania doszło podczas charytatywnego rajdu Złombol. Piękna idea – stare samochody, sprzed 1990 roku, koniecznie z bloku wschodniego, co roku starają się dotrzeć w niezwykłe miejsca. W tym roku padło na Passo dela Stelvia – przełęcz zwaną „Królową Alp”. Na metę udało się nam dojechać starym polonezem, co samo w sobie było dla nas nie lada wyczynem. Dlatego po kilku bardzo męczących dniach udaliśmy się na pobliski kemping do miejscowości Prato Allo Stelvio. Podczas stromego zjazdu z przełęczy wszędzie napi-

sy w języku niemieckim. Pogranicze, myślę sobie, niemieccy czy austriaccy turyści. Szukamy kierunkowskazu na wspomniane Prato, nic. Za to w końcu dostrzegamy duży napis: „Prad am Stilfserjoch”, a pod nim niewielkie tłumaczenie włoskie. Dojeżdżamy, na kempingu wszyscy mówią po niemiecku. Dobrze, bo łatwiej nam się porozumieć tak, niż po włosku. W końcu, kiedy chaos związany z przyjazdem na kemping prawie czterystu starych gruchotów opada, udaje mi się porozmawiać z właścicielami tego miejsca. Właściciel pyta mnie, jakie mam plany na najbliższe dni. Chciałbym pojechać do Bolzano, odpowiadam. Jego odpowiedź mnie zaskakuje: nie ma takiego miasta. Jak to? Nie ma Bolzano, takie miasto nie

istnieje. Jest Bozen. I wtedy słyszę niezwykle znajomą historię. Przez wieki Południowy Tyrol (bo jak się okazuje, tutaj właśnie się znajdujemy) należał do Austrii, jako część kraju koronnego Tyrol. Po I wojnie światowej ziemie te przeszły we władanie Włoch i właśnie tam znajdują się do dzisiaj. Wtedy żyli tam niemal sami Tyrolczycy, a w latach 20. XX wieku zaczęło dochodzić do gwałtownej italianizacji regionu. Do wspomnianego Bozen przywieziono rzeszę włoskich robotników, reżim Mussoliniego zakazał używania języka niemieckiego w urzędach. W czasie II wojny światowej Tyrol Południowy przeszedł na krótki czas do III Rzeszy, a po wojnie uzyskał dość szeroką autonomię, natomiast

austriacki żywioł został już na tych terenach znacznie rozrzedzony.

Pytam nowo poznanych przyjaciół, ilu Austriaków żyje w tym miejscu. Odpowiedź, przyznam, bardzo mnie zaskakuje. W miejscowości, w której jestem, niemal 90 procent. W Bolzano mniej, bo tylko około 30 procent, ale właściwie cały region ciągle mówi po niemiecku. „Wiesz, nas jest więcej, jesteśmy mocniejsi, nasze dzieci na szczęście idą naszymi śladami”. Nie ma więc tutaj mocnego zanikania kultury i tradycji austriackiej, jest mocna autonomia, żyjący w Południowym Tyrolu ludzie nie mają potrzeby italianizacji. Staram się wyciągnąć z rozmowy jak najwięcej, dowiedzieć się tyle ile tylko mogę. Bo w końcu nie zawsze udaje mi się

natrafić na ślady odbicia lustrzanego sytuacji, której u siebie obserwuję na co dzień. W końcu, kiedy noc staje już się zbyt późna, zmęczony właściciel kempingu próbuje grzecznie się pożegnać. Na odchodne pyta jeszcze, skąd jestem. Cieszyn, odpowiadam. O, Teschen! Zmienia szybko zdanie, nalewa nam jeszcze po jednym piwie i teraz on zaczyna mnie wypytywać o to, jak potoczyły się losy miasta, z którym jego wspólnota dzieliła kiedyś państwo. Zaskakuje mnie, że zna Cieszyn, jakieś niewielkie miasteczko ponad tysiąc kilometrów od swojego ukochanego Tyrolu. Zna, bo jak sam mówi, to wspólne dziedzictwo, a że losy potoczyły się tak jak się potoczyły, to dla niego tylko smutna historia...

## Z REDAKCYJNEJ POCZTY

## Poznajemy Polskę

Tradycyjnie już, zawsze pod koniec sierpnia, MK PZKO w Ligotce Kameralnej organizuje wycieczkę turystyczno-krajoznawczą do Polski. W tym roku wyruszyliśmy zwiedzić Muzeum Straży Pożarnej w Mysłowicach, Międzynarodowy Port Lotniczy Katowice oraz Boronów. W Mysłowicach powitał nas napis „Zapraszamy” oraz olbrzymi wiklinowy miś, którym zachwycone były szczególnie dzieci. Pomimo że w muzeum aktualnie trwa remont i nie można było obejrzeć wszystkich eksponatów, to, co zobaczyliśmy, wzbudziło nasz podziw. Obejrzelśmy na przykład zdjęcia z akcji ratunkowej po zapadnięciu się dachu hali widowiskowej w Katowicach w roku 2006, a także wiele innych fotografii świadczących o trudnej i niebezpiecznej pracy strażaków.

Spośród wielkiej ilości sprzętu ratunkowego na wzmiankę na pewno zasługuje drewniana gaśnica do zaprzęgu konnego z 1717 roku, do obsługi której potrzeba było aż sześćdziesięciu osób. Szacunek i zdziwienie wzbudzały historyczne i współczesne wynalazki techniki, które służyły tym, którzy „idą tam, skąd inni uciekają przed śmiercią”, jak głosił jeden z szyldów w muzeum.

Mysłowice to miejscowość znana także z tzw. Trójkąta Trzech Cesarzy – miejsca, gdzie przed pierwszą wojną światową stykały się granice trzech mocarstw: Austrii, Prus i Rosji.

Trasa naszej wycieczki prowadziła dalej na lotnisko w Katowicach-Pyrzowicach. Lotni-

sko akurat było zamknięte z powodu pozostawionego bagażu w jednym z terminali, a cały personel w stanie pogotowia. Na szczęście po chwili sytuacja się wyjaśniła i mogliśmy kontynuować zwiedzanie. A było naprawdę co zwiedzać. Dwa terminale odlotowe, nowy przylotowy, taras widokowy.

Największym wrażeniem dla wszystkich była wizyta na posterunku Lotniskowej Służby Ratowniczo-Gaśniczej (LSRG). Obejrzelśmy najnowocześniejsze samochody i sprzęt, do-

wiedzieliśmy się wiele o pracy i akcjach ratunkowych LSR-G, której pracownicy w ramach zyskiwania dalszych kwalifikacji wyjeżdżają do Wielkiej Brytanii, gdzie biorą udział w kursach, organizowanych na poligonie ośrodka szkoleniowego International Fire Training Centre Serco. Wykład zakończył pokaz sprzętu przeciwpożarowego.

Z lotniska pojechaliśmy do Boronowa – partnerskiej gminy Ligotki Kameralnej. Po pysznym śląskim obiedzie zwiedziliśmy gmi-

nę Boronów oraz drewniany kościół pw. NMP Królowej Różańca Świętego, który w roku 2011 obchodził 400. rocznicę poświęcenia. Ciekawy pod względem architektonicznym i zabytkowym kościół jest perłą drewnianego budownictwa sakralnego. Wycieczkę zakończyliśmy przyjacielskim spotkaniem z mieszkańcami Boronowa.

Chciałabym w imieniu wszystkich uczestników wycieczki podziękować zarządowi i członkom Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Boronowskiej, a także Stanisławowi Brołowi za tak mile i ciekawie spędzony dzień. **Joanna Szpyrc**

\* \* \*

## 83. rocznica katastrofy

11 września minę 83 lata od katastrofy lotniczej na kościelickim wzgórzu, kiedy to śmiercią lotników zginęła załoga samolotu RWD-6, Franciszek Żwirko i Stanisław Wigura. Tradycyjnie już w tym dniu zapraszamy wszystkich sympatyków i nie tylko na Dzień Otwartych Drzwi do zwiedzenia ekspozycji stałej o bohaterach przestworzy w Domu Polskim im. Żwirki i Wigury na Kościelcu. W piątek 11 września nie tylko w ramach przedpołudniowego Młodego Żwirówiska, ale także w godzinach popołudniowych będzie można zobaczyć wystawę poświęconą Pawłowi Niemcowi, uczestnikowi Bitwy o Anglię, a także odbyć próbne loty na symulatorze lotniczym.

Dom Polski będzie w tym dniu otwarty do godziny 19.00.

**MK PZKO Cierlicko Kościelec**



Jednym z punktów programu wycieczki była wizyta na lotnisku w Balicach.



## WYDANO NAD WISŁĄ

FEDERICA BOSCO

## Nie tacy oni strasni

Prószynski i spółka

Idealna propozycja na koniec lata! Sięgając po tę powieść spodziewałam się kolejnej wariacji na temat Bridget Jones, tym razem we włoskiej wersji. Przemawiała za tym okładka, a także zapowiedź wydawnictwa, które reklamuje pozycję zaczynając od słów „Cristina ma trzydzieści dwa lata, fajtłapowatego chłopaka, kota z nadwagą o wymownym imieniu Krokiet...” Tymczasem okazało się, że mam w rękę fantastyczną powieść, napisaną niezwykle barwnym językiem, z genialnym poczuciem humoru. Zamiast zdesperowanej Bridget Jones, która wszelkie smutki zajada i zapija hektolitrami wina, a swoje uczucia lokuje w najmniej odpowiednich facetach, poznajemy twardo stąpającą po ziemi

Cristinę, która depresję leczy wśród sympatycznych przyjaciół, potrafi się zdobyć na ogromny dystans do siebie i otaczającej jej rzeczywistości, a przy tym tryska humorem i inteligencją. Obie bohaterki łączy praca reporterki telewizyjnej, która ma na celu walkę ze stereotypami i pokazywanie prawdziwego oblicza wybranych zawodów. Gustom widowni o wątpliwym poziomie inteligencji ma schlebiać, wpisana drobnym druczkiem, kompromitacja samej pani redaktor... Jednak Cristina wychodzi z każdego zadania obronną ręką, a przy realizacji kolejnego zadania odkrywa swoje prawdziwe powołanie.

I pomyśleć, że powieść zaczyna się, ni mniej ni więcej, od płukania żołądka głównej bohaterki, którą podejrzewa się o nieudaną próbę samobójczą. Nagle Cristina traci fajtłapowatego chłopaka, mieszkanie, posadę, by po chwili odnaleźć miłość swojego życia, intratny kontrakt z by-



łym pracodawcą i... pokój w mieszkaniu swoich rodziców, tuż obok brata bliźniaka. Powrót do rodziców będzie dla Cristiny przykrym déjā vu, które skwituje słowami: „Czuję się tak, jakbym od zawsze miała jedenaście

lat. Jak gdyby moja wyprowadzka z domu nie była niczym ostatecznym, czymś w rodzaju szalonej przygody w stylu »nie martwcie się, wrócę do was!«. Pępownina jest jak smycz z gumy: nigdy całkiem się nie zerwie, może tylko rozciągać się w nieskończoność”. Jeszcze za wcześnie, by mogła wiedzieć, że poczucie bezpieczeństwa, jakie dała jej szczęśliwa rodzina, pomoże jej się odnaleźć w najtrudniejszych momentach, podobnie jak przyjaźń i porady przyjaciółki buddystki, która nieraz oberwie za nielojalność. Momentami nieokrzesana, niecierpliwa Cristina, nie potrafi okiełznać życiowych zakrętów, przypomina swój brytyjski odpowiednik. Jak choćby wtedy, kiedy rzuca: „Jak zachowywać się dorosłe w domu swoich rodziców, ktoś mi odpowie? Dlaczego nikt mi nie zabronił skończyć osiemnastu lat? Dokąd mi było tak spieszo? Dlaczego nikt mnie wcześniej nie uświadomił, że

po trzydzieście wszystkie dni są takie same, a jedyne zmiany, jakie widać, to wpływ grawitacji na moje cycki?”. Osłoda, wybawieniem, a zarazem piekielnym ogniem okaże się miłość do przystojnego pana doktora, który pojawia się w najmniej odpowiednim momencie – przy zabiegu płukania żołądka. Jest beznadziejnie zajęty, przez uroczą panią doktor, i wydaje się być nieosiągalny, a jednocześnie nie kochać go jest właściwie niemożliwe. W drodze do finału poznamy cały zastęp nietuzinkowych postaci, z których każda wniesie do powieści niepowtarzalną jakość: upierdliwy natręt Alberto, odmieniony fajtłapa Lorenzo, niewydarzony brat bliźniak i wyzwolona buddystka Carlotta – to tylko te najważniejsze. Na koniec, choć nie, tego nie zdradzę... Najważniejsze, że idąc za tytułem okaże się, iż „Nie tacy oni strasni”, a powieść Włoszki będziecie uważać po prostu za Bosc(a)!

**Joanna Wilk**

# SZEŚĆDZIESIĘCIOLETNI HAWIERZÓW TO HISTORIE MIEJSC I LUDZI

## Rendez vous z mistrzem pejzaży

W hawierzowskiej Galerii Domu Kultury „Radość” można do końca września zwiedzać wystawę związaną z Hawierzowem, a pochodzącą z Suchej Średniej nieżyjącego już artysty plastyka, Oskara Pawłasa. – Mąż był człowiekiem spokojnym, skromnym, zamkniętym w sobie i bardzo pracowitym – tak zapamiętała go jego żona, Lidia.

Wystawa twórczości Oskara Pawłasa w jego rodzinnym mieście zbiegła się w czasie z obchodami 60-lecia założenia Hawierzowa. Rok 2015 jest dla miasta rokiem jubileuszowym, zaś Oskar Pawlas był osobą, która zostawiła w nim po sobie namacalny ślad – w postaci ogromnej spuścizny malarskiej, a także kilku sgraffito na tutejszych domach.

Oskar Pawlas urodził się w 1924 roku w Suchej Średniej, po studiach uniwersyteckich w Ołomuńcu uczył wychowania plastycznego w Polskim Gimnazjum w Orłowej i Czeskim Cieszynie, by w końcu zostać pracownikiem ostrawskiego „Stavoprojektu”. Jako twórca zrzekał się w organizacjach zaolziańskich artystów plastyków, uczestniczył w wielu plenerach malarskich, zdobywał nagrody i wysokie odznaczenia państwa polskiego. Zmarłego w 2012 roku plastyka jego koledzy zapamiętali jako osobę niezwykle skromną i pracowitą. – Oskar Pawlas był bardzo skromnym i nieśmiałym człowiekiem. W pejzażu jednak umiał wypowiedzieć się najlepiej, o czym przekonują nas jego obrazy. W nich umiał zawrzeć charakter i liryczne ciepło malowanego krajobrazu. Miał doskonale opanowany warsztat, po mistrzowsku umiał rozedrgać bogatą gamę kolorów, przede wszystkim zieleni, błękitów, szarości i brązów. Zawsze był wierny swej koncepcji polegającej na uprawianiu sztuki czystej, nie ulegającej zmiennym modom – tak przedstawił uczestnikom czwartkowego wernisażu wystawy artystę Władysław Owczarzy, który pokusił się również o podsumowanie jego dorobku twórczego, spektakularnych osiągnięć i sukcesów.



Lidia Pawlas przekazała prezydentowi Hawierzowa, Danielowi Pawłasowi, obraz namalowany przez męża.

Jednym z nich, co też znalazło wyraz na wystawie, był projekt pomnika Operacji Ostrawskiej w Hrabyni. Pawlas w 1970 roku wysłał go na konkurs, otrzymał za niego drugą nagrodę (pierwszej wtedy nie przyznano), a co najważniejsze, doczekał się również jego realizacji.

Jak niejednokrotnie zabrzmiło podczas wernisażu, Oskar Pawlas był przede wszystkim mistrzem pejzażu. Nie dziwota więc, że pejzaże zdominowały także ściany hawierzowskiej Galerii „Radość”, a wśród nich Turzańska cerkiew, Spichlerz w Koźlu, Droga w polu, Chaty pod

lasem, Słoneczne wybrzeża, Chmury nad rzeką, Widok z Tyry, Widok na Jaworowy czy po prostu Jesienny pejzaż. – Na wystawie znajduje się 35 obrazów. Oprócz pejzaży są martwe natury, bukiety kwiatów, akty, a także kilka modeli rzeźb. Wszystkie prezentowane tutaj obrazy pochodzą z archiwum domowego, co niestety było pewnym ograniczeniem. Myślę jednak, że pomimo to udało się zgromadzić wiele obrazów wartych uwagi i przedstawić jak najszerszy zakres twórczości Oskara Pawłasa – powiedział „Głowski Ludu” kurator wystawy, Marek Chmiel, dodając,

że najstarszy obraz pochodzi z 1962 roku, a najnowszy z 2002 roku.

Czwartkowy wernisaż wystawy twórczości Oskara Pawłasa zwiabił do hawierzowskiej galerii krewnych, sąsiadów, znajomych, miłośników jego malarstwa oraz przedstawicieli władz miejskich. Osobiście powitała ich żona artysty, a za jego życia równocześnie jego niezamordowana menedżerka, Lidia Pawlas, przekazując jeden z obrazów męża na ręce prezydenta miasta, Daniela Pawłasa. – Pamiętam, że kiedy byłem dzieckiem, Oskar z żoną przychodzili do nas w gości. W domu mamy dwa obra-

zy, które namalował Oskar Pawlas. Jeden z nich otrzymali moi rodzice jako prezent ślubny. Wisi u nas już 40 lat. Codziennie przechodzę koło niego – powiedział prezydent Hawierzowa, a zarazem krewny pochodzący z Suchej Średniej artysty.

Jak przyznała w rozmowie z „Głosem Ludu” Lidia Pawlas, każdy obraz męża przyrósł jej do serca, z każdym wiąże się jakieś wspomnienie. – Malowanie to było jego życie. Często z nim wyjeżdżałam i dzięki temu też mi się z tego coś dostawało – zwierzyła się pani Lidia. Jakim był jej mąż artystą? – Spokojnym, zamkniętym w sobie, pracowitym. Nie lubił się zbyt eksponować – dodała.

Z kolei wnuczka plastyka, Elżbieta Chmiel, zapach farb olejnych, który rozchodził się po całym domu, automatycznie przywołuje pamięć o dziadku. – Dziadek lubił spokój, ale nie przeszkadzało mu, kiedy wchodziliśmy do jego pracowni. Cieszę się, że na tej wystawie znalazło się również kilka moich ulubionych obrazów. Są to starsze prace pochodzące z lat 60. i 70. ub. wieku. Natomiast ten najbardziej ulubiony obraz wisi u mnie w domu. Przedstawia kobietę na plaży i też należy do wcześniejszych dzieł dziadka – zdradziła nam pani Ela.

Wystawa twórczości Oskara Pawłasa została zorganizowana na życzenie jego żony przez Miejski Ośrodek Kultury w Hawierzowie przy współpracy z Miejscowym Kołem PZKO w Hawierzowie-Suchej. Jak podkreślił bowiem jego prezes, Franciszek Jasiok, artysta był nie tylko jego aktywnym członkiem, ale także przez pewien czas kronikarzem.

BEATA SCHÖNWALD

## Jak się żyło przed Hawierzowem

Założony przed 60 laty Hawierzów kojarzy się z młodością i nowoczesnością. Kto by się więc zajmował historią, skoro jest krótsza od jednego życia ludzkiego? Autorzy wystawy, która została w czwartek otwarta w hawierzowskiej Galerii „Maryčka” w Domu Kultury im. Petra Bezruča, postanowili jednak cofnąć się przed 1955 rok i pokazać, że tam, gdzie dziś stoi 60-letni Hawierzów, również sto lat temu toczyło się życie.

Organizacji wystawy zatytułowanej „Hawierzowska historia. Jak tutaj żyliśmy” podjął się amatorski Związek Przyjaciół Historii Miasta Hawierzowa. – Nasza wystawa nie pokazuje, jak miasto budowano, bo takie wystawy już były, ale jak tutaj żyliśmy od początku XX wieku aż do końca lat 70. – zaznaczył przewodniczący miłośników hawierzowskiej historii, Kamil Kronek.

Twórcy wystawy, co podkreślił na czwartkowym wernisażu jeden z autorów, Jan Szturc, wychodzili z przekonania, że miasto nie tworzą budynki osadzone w konkretnym krajobrazie, ale ludzie i ich losy. Historię miejsc należących dziś do Hawierzowa postanowili pokazać na przykładzie swoich rodzin oraz udostępnionych im zdjęć. Dzięki temu ekspozycja stała się z jednej strony bardzo konkretna, z drugiej jednak przedstawia tylko wąskie wycinki z życia ich miasta jako całości.

Wystawa rozpoczyna się na początku XX wie-

ku, krótko przed wybuchem I wojny światowej. Z tych czasów pochodzą najstarsze zdjęcia, a wśród nich m.in. rodzinne fotografie Karla Jasioka, którego zbiory tworzą największą część ekspozycji. Oprócz zdjęć jest też część pisanej po polsku korespondencji wojennej z czasów II wojny światowej. – Nasza rodzina mieszkała za rzeką w Szonowie. Ojciec jako pracownik PGR-u, który został przekształcony z gospo-

darstwa rolnego należącego do zamku szumbarskiego, otrzymał w 1948 roku mieszkanie. Było to mieszkanie na parterze zamku. Później przenieśliśmy się na górę, tam gdzie dziś jest Urząd Stanu Cywilnego i sala ślubów – wyjaśnił swoje powiązania z miastem Jasiok. W zamku hawierzowskim spędził całe swoje dzieciństwo i wczesne lata młodości. Stąd też zamek i gospodarstwo szumbarskie widnieją na wielu wysta-

wianych przez niego zdjęciach – zarówno archiwalnych, jak własnego autorstwa.

Podobnie Jan Szturc postanowił zaprezentować to, co jest mu najbliższe. Rodziną Suchą Średnią. – W szufladzie babci znalazłem mnóstwo starych fotografii i archiwaliów jeszcze z czasów pradziadka. Dziadek pochodził z suskiej kolonii. Byłem ciekaw, jakie było tam życie, jak wyglądała ta część Suchej, zanim na skutek wydobycia węgla została zrównana z ziemią. U niektórych ludzi znalazłem istne skarby dokumentujące tamte czasy, inni puścili je w niepamięć, a stare zdjęcia poszły z dymem – stwierdził Szturc. Dzięki jego zaangażowaniu można w hawierzowskiej galerii obejrzeć zdjęcia m.in. starej poczty oraz suskich sklepów Kiszki, Folwarcznego czy Kotuli.

Chociaż w opisach zdjęć autorzy wystawy próbowali przybliżyć panujące w danych czasach warunki społeczno-polityczne, jej sednem i esencją jest samo życie. Stąd część zdjęć pochodzi z uroczystości rodzinnych, imprez plenerowych, pochodów pierwszomajowych, zabaw w rzece Łucynie czy zwykłych spacerów po mieście.

Uzupełnieniem wystawy są panele związku filatelistów przedstawiające historię stempli i urzędów pocztowych obecnych dzielnic Hawierzowa, a wcześniej samodzielnych wiosek – Błędowic Dolnych, Szumbaraku i Suchej Średniej. (sch)



Wystawę o dawnym życiu w Hawierzowie można oglądać do końca września.

# GŁOSIK

## Uważaj na »zebrze«!



Fot. ELŻBIETA PRZYCZKO

Policjanci pouczali dzieci w Trzyniecu, jak prawidłowo i bezpiecznie przejść na drugą stronę ulicy.

W lewo, w prawo i znów w lewo. Wicie, o czym mowa? Oczywiście: tak należy rozglądać się przed przejściem przez ulicę. Zasad bezpiecznego przechodzenia przez jezdnię jest jednak więcej. Początek roku szkolnego to idealny moment, by przypomnieć je dzieciom. Od kilku lat robią to policjanci, organizując ogólnokrajową akcję „Zebra się za ciebie nie rozejrzy”. W tym tygodniu na pasach dla pieszych można było spotkać mundurowych w okolicach szkół podstawowych. We wtorek kilku policjantów pouczano dzieci przy ulicy Jabłonkowskiej w Trzyniecu, jak prawidłowo i bezpiecznie przejść na drugą stronę ulicy. Na kilka pytań o zasady bezpiecznego przechodzenia przez jezdnię odpowiedział dla „Głosika” komisarz Vlastimil Starzyk.

### Jak należy prawidłowo zachowywać się przy przechodzeniu przez ulicę?

Będąc na pasach, należy pamiętać, że piesi nie mają pierwszeństwa przed samochodami. Trzeba więc dobrze się rozejrzeć na obie strony: w lewo, w prawo i znów w lewo, i jeśli nie zbliża się do nas samochód (mniej więcej z odległości 50 metrów lub mniejszej) to możemy przejść na drugą stronę. Nie należy wbiegać na jezdnię, ale przejść spokojnie – ani za szyb-

ko, ani przesadnie pomału. Przez jezdnię przechodzimy oczywiście na pasach, jeśli są w niedalekiej odległości. Jeśli pasów nie ma, przecinamy ulicę najkrótszą drogą, nie na ukos, w miejscu, gdzie mamy dobrą widoczność, a więc nie na przykład przy zakręcie.

### Czy należy się rozejrzeć również, kiedy mamy zielone światło?

Tak. Zawsze przypominamy dzieciom, że nawet jeśli ruch kierowany jest sygnalizacją świetlną, trzeba być ostrożnym i popatrzeć w obie strony. Kiedy dla pieszych świeci zielone światło, auta powinny stać, jednak może się zdarzyć, że kierowca nie zauważy czerwonego światła. Zawsze trzeba być ostrożnym, nawet, jeśli wydaje nam się, że jest bezpiecznie.

### Jakie błędy najczęściej popełniają dzieci i młodzież w czasie przechodzenia przez ulicę?

Przede wszystkim: lekkomyślność i brak ostrożności. Dzieci często się spieszą, bawią się, rozmawiają w grupie, nie rozglądając się wokół siebie. Często zdarza się, że wbiegają na pasy.

### Dlaczego warto zakładać kamizelki i elementy odblaskowe?

Ciemne ubrania wtapiają się w otoczenie i bez elementów odblaskowych kierowca przy złej wi-

doczności może łatwo przeoczyć człowieka na jezdni. Najlepiej jest, kiedy dzieci przyzwyczajają się do noszenia elementów odblaskowych i mają je przyczepione na odzieży i tornistrze. Taki odblask to sygnał, ostrzeżenie dla kierowcy. Kiedy jest ciemno lub szaro, ma to jeszcze większe znaczenie. Elementy te widać już nawet z odległości 200 metrów. Kierowca z początku widzi tylko niewielki odblask, ale to sygnał dla niego, że ktoś znajduje się na drodze. Kiedy podjedzie bliżej, może zobaczyć, czy to pieszy, czy rowerzysta, więc zdąży zareagować.

### Zasady bezpieczeństwa na pasach policja przypomina przede wszystkim dzieciom. Ale czy dorośli na pewno wiedzą, jak należy zachowywać się przy przechodzeniu przez jezdnię?

Robimy wiele inicjatyw prewencyjnych w szkołach – w czasie tych spotkań niejednokrotnie przekonywaliśmy się, że często dzieci wiedzą o tym więcej niż dorośli. Często dorośli łamią przepisy obowiązujące na jezdni i dają zły przykład dzieciom. Oczywiście nie dotyczy to każdego, jednak już nie raz zdarzyło nam się spotkać dorosłych ludzi, którym przydałoby się szkolenie takie jak to, które przygotowujemy dla dzieci w szkołach podstawowych. (ep)

## WITAMY

**Karolinka Fukałowa** urodziła się 4 sierpnia 2015 roku w Brnie. Ważyła 2750 g i miała 49 cm wzrostu. Rodzice dziewczynki to Monika Fukałowa i Leoš Pecha. Zdjęcie wnuczki nadesłała do redakcji prababcia Wanda. Imię Karolina jest pochodzenia starogermańskiego, wywodzi się od słów „charal”, „carl” i ma swoje odpowiedniki w wielu językach. (ep)



Fot. ARC

**UWAGA RODZICE!** Zachęcamy do nadsyłania zdjęć waszych pociech, które przysłyły na świat w ostatnich miesiącach. Oprócz zdjęcia prosimy o informacje na temat imion i nazwisk rodziców, daty i miejsca urodzenia dziecka, prosimy podać także jego wagę urodzeniową i wzrost, ewentualnie dane na temat rodzeństwa. Interesuje nas też,

w jaki sposób wybieraliście imię dla dziecka. Zdjęcia prosimy przysyłać na adres: przyczko@glosludu.cz lub klasyczną pocztą na adres redakcji.

Prosimy też o informację, czy zgadzają się państwo na publikację również w rubryce „Witamy maluszki” na naszej stronie internetowej www.glosludu.cz.

## GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA

### Wakacje w bibliotece

Wakacyjne czytanie na bibliotecznym dywanie odbywało się w Bibliotece w Karwinie-Frysztacie w każdy czwartek wakacji. My byliśmy tam cztery razy i bardzo nam się podobało. Panie czytały nam bajki, legendy itp. Graliśmy w gry planszowe i w kostki. Przeglądaliśmy książki i czytaliśmy je sami. Były też inne zabawy, jak rzucanie piłeczką do wiadra. W czasie ostatniego spotkania byliśmy w parku. Graliśmy „TAK i NIE”, podlaliśmy Drzewo Andersena w parku. A że my też się chcieliśmy schłodzić, to panie zaprosiły nas na lody. Biblioteka w Karwinie-Mizerowie ogłosiła też konkurs na wakacyjny pamiętnik. W naszych pamiętnikach zapisywaliśmy przygody, wycieczki, wyjazdy na urlop itd. Ciekawi jesteśmy, czy paniom bibliotekarkom się spodobają. Wzięliśmy udział też w następnym fajnym konkursie – wysłaliśmy zdjęcia zrobione z książką. Konkurs nazywał się „Z książką w podróż”.

Sandra i Artur Stuchlik

## Straszdyła straszyły na Wzgórzu Zamkowym



Fot. ELŻBIETA PRZYCZKO

W sobotni wieczór na Wzgórzu Zamkowym można było spotkać straszdyła różnej maści.

Wakacje już się skończyły – nieodwołalnie i ostatecznie. Zanim jednak we wtorek dzieci wróciły do szkół i przedszkoli, by rozpocząć nowy rok szkolny, trzeba było odpowiednio pożegnać odchodzące lato i wakacyjną labę. W Czeskim Cieszynie i Cieszynie mają już na to swój sprawdzony sposób. W ostatni weekend sierpnia dzieci żegnają tu wakacje w prawdziwie strasznym stylu. Nie inaczej było w tym roku. W sobotni wieczór spod Ośrodka Kultury „Strzelnica” wyruszył pochód straszdył, który przeszedł wzdłuż Olzy,

a potem przez Most Przyjaźni, by dotrzeć na Wzgórze Zamkowe. Tutaj czekały na dzieci upiorne zabawy, przerażające atrakcje oraz konkurs na najstrasznější straszdyła. O tytuł walczyły czarownice, wiedźmy i upiory, mumie, kościotrupy i wilkołaki, wodne strzygi, utopce i wiele innych naprawdę strasznych straszdył. Po zmroku imprezę zakończył pokaz sztucznych ogni na brzegu Olzy. Czarownice, diabły i upiory rozeszły się do domów. Ale za rok, o tej samej porze, znów będą straszyć na cieszyńskim zamku! (ep)

## Zapraszają do »Bajkowego lasu«

W sobotę 19 września mali mieszkańcy Orłowej mogą wziąć udział w popołudniu pełnym gier i zabaw. Impreza pt. „Bajkowy las” odbędzie się w ogrodzie koło Domu Dzieci i Młodzieży w godz. 14.00-17.00. Organizatorzy – Klub Spirala i Czeski Związek Kobiet – przygotowali dla dzieci w różnym wieku wiele

atrakcyjnych zajęć. – Dzieci będą wykonywały najróżniejsze zadania. Przy tym spotkają się z postaciami z bajek – Babą Jagą, królem, diabłem, Czerwonym Kapturkiem, królową i rusałkami. Bajkowe postacie poprowadzą dzieci z bajki do bajki. Będzie okazja do przejażdżki na kucyku, łażenia po nowo zainstalowanych

przeszkodach linowych, huśtania się w „orlim gnieździe”, skakania na trampolinie. Będziemy tworzyć, rysować. Każde dziecko, które weźmie udział w współzawodnictwie, otrzyma małą nagrodę – opisała przebieg popołudnia jedna z organizatorek, Oldřiška Vlčková. (dc)



# Pierwszy dzień gimnazjalnego roku

We wtorek przed ósmą drzwiami Polskiego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie się nie zamykają. 78 pierwszoklasistów, jeszcze niedawno uczniów szkół podstawowych od Hawierzowa i Karwiny przez Gnojnik aż po Jabłonków, śpieszą do auli gimnazjalnej na pierwsze wspólne spotkanie z dyrektorem i wychowawcami klas.

W gimnazjum dzieje się tak co roku. Pierwszacy przychodzą na godz. 8, żeby zapoznać się ze szkołą, zaś ich starsi koledzy mogą jeszcze w tym dniu nieco dłużej pospać. Oficjalna inauguracja roku szkolnego odbywa się bowiem dopiero półtora godziny później w Teatrze Cieszyńskim.

W auli kilka minut przed przyjściem dyrektora jest w miarę spokojnie. Nie ma chętnych do wygłupów i popisów publicznych. Na te przyjdzie czas w miarę osławiania się z nowym miejscem i nowymi ludźmi. Na razie młodzież trzyma się w grupkach w ramach swoich szkół. W górnych ławkach siedzą dziewczęta z Czeskiego Cieszyna, nieco niżej jabłonkowie, z kolei u dołu z prawej strony można zauważyć grupkę z Bystrzycy. W tej chwili przynależność do macierzystej szkoły jest jeszcze dla nich ważna. Jednak za kilka miesięcy wszyscy już będą się czuć głównie „gimpłkami”.

Ale oto już wchodzi dyrektor, Andrzej Bizoń, i jego zastępca, Maria Jarnot, kilku innych nauczycieli oraz wychowawcy klas – Agata Klus, która weźmie pod swoje skrzydła



Pierwszoklasiści we wtorek rano spotkali się w auli gimnazjum.

klasę IA, Ilona Lazar, która najbliższe cztery lata spędzi wspólnie z klasą IB, oraz Leszek Bednarski, opiekun IC. Dyrektor wita młodzież, przypomina, że z tej szkoły wyszło wiele wybitnych osobistości, o czym niejedno uczeń może się przekonać na przykładzie swojej rodziny. – Cieszę się, że wybraliście tę właśnie szkołę i mam nadzieję, że wasz wybór był uzasadniony. Pamiętajcie jednak, że pokładamy w was wielką nadzieję. Jesteście Polakami, solą i przyszłością tej ziemi. Mamy nadzieję, że będziecie kontynuowali

to, co rozpoczęli wasi przodkowie – mówi dyrektor. Jak zauważa jednak, nie zawsze 1 września był i jest we współczesnym świecie beztróskim pierwszym dniem szkoły. – Pamiętajmy o tym, że nie wszyscy mają to szczęście zasiadać w szkolnych ławkach. Ceńcie sobie tego – przekonuje Bizoń, życząc uczniom udanego pobytu w Polskim Gimnazjum oraz tego, by ich oczekiwania i oczekiwania nauczycieli spływały w jedno.

Teraz wychowawcy prowadzą swoich podopiecznych do klas, a potem do Teatru Cieszyńskiego. Tam

zajmują pierwsze rzędy i przekonują się, że „gimpel” to masa młodych ludzi (w tym roku 318), a jego fenomen sprawia, że wychowankowie lubią tu wracać nawet po maturze.

Doniosłość chwili podkreśla nie tylko sala teatralna, ale również to, co się w niej dzieje. Na scenę wchodzi chór gimnazjalny „Collegium Iuvenum” z dyrygentem Leszkiem Kaliną. Rozpoczyna od hymnu „Gaude Mater Polonia”. Wszyscy stają na baczność. Potem wykona jeszcze kilka innych pieśni. W teatrze dyrektor nie mówi już tylko do pierwszaków.

Do każdej z klas kieruje kilka słów, każdej ma coś innego do przekazania, bo każdą też czekają w tym roku inne zadania. Drugo- i trzecioklasiści jak zwykle będą kreować życie szkoły, czwartoklasiści będą z kolei stawać przed szeregiem wyborów – od przedmiotów maturalnych aż po kierunek studiów.

Teatr jest pierwszym miejscem, w którym młodzież ma okazję poznać swoich nowych nauczycieli. Bizoń przedstawia Grażynę Mlčoch, która będzie uczyła geografii i wychowania fizycznego, oraz Katarzynę Bezecną, która przez jakiś czas poprowadzi lekcje wychowania muzycznego w zastępstwie Leszka Kaliny. Informuje też o tym, że w tym roku gimnazjum czeka kilka nowości. Pierwszą z nich jest nowy system elektroniczny, który zastąpi klasyczne dzienniki i raz na zawsze zakończy spacerdy dyżurnych uczniów z dziennikiem z jednego końca korytarza na drugi oraz z parteru na najwyższe piętro. Poprawić ma się również wygląd szkoły, choć jak na razie trudno jeszcze mówić o konkretnych. Zdaniem dyrektora, mimo wszystko od wyglądu zewnętrznego szkoły ważniejsza jest atmosfera, która panuje w jej murach. W tym kontekście przypomina też patrona gimnazjum, Juliusza Słowackiego.

– Życzę wam, byście byli duszą tej szkoły i niechaj duch Słowackiego trwa w nas przez całe życie w myśl jego sentencji: „A jednak pozostanie...” – dodaje.

BEATA SCHÖNWALD

## »Bazanty« w gimnazjum

Początek roku szkolnego w Gimnazjum z Polskim Językiem Nauczania im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie wiąże się z pewną tradycją. Po paru dniach szkoły uczniowie klas czwartych witają pierwszoklasistów. I nie jest to zwykłe powitanie, lecz ma formę swoistego rodzaju chrztu bojowego.

W czwartek podczas drugiej godziny lekcyjnej cała szkoła została zaproszona na salę gimnastyczną.

Przygotowane tam zostały stanowiska z różnymi wyzwaniem stawianymi przed uczniami klas pierwszych. Mieli między innymi do przejechania „drogę do szkoły”, podczas której musieli pokonać slalom między pachołkami na rowerku dziecięcym, czy też poczęstować się plackiem, który był z niespodzianką – wkładką rybną. Testowano ich zdolności gimnastyczne za pomocą pompek lub przysiadów.

Ogromną popularnością cieszyła się stacja z tematyką tańca. „Bazanty” miały za zadanie zatańczyć przez chwilę w takt muzyki.

Na koniec twarze pierwszaków zostały specyficznie ozdobione w celu wykonania pamiątkowej fotografii. Wszystkie takie zdjęcia będą następnie zebrane w formie jednolitego panelu, który zawiśnie w przejściu między starą a nowszą częścią szkoły. (endy)



Próba sił w tańcu przed publicznością.

### ANKIETA

#### Dlaczego akurat »gimpel«?

W gimnazjum, jak to w każdej szkole, pojawiły się z pierwszym dniem roku szkolnego nowe twarze. Głównie uczniów, ale też nauczycieli. W naszej ankiecie zapytaliśmy troje pierwszoklasistów, dlaczego wybrali akurat Polskie Gimnazjum, czego się obawiają oraz na co najbardziej się cieszą. Dwie nowe nauczycielki poprosiliśmy natomiast, żeby powiedziały kilka słów o sobie.

#### MARIA KONESZ

Do podstawówki chodziłam w Czeskim Cieszynie. A gimnazjum wybrałam z tego powodu, że szło tutaj dużo kolegów z naszej klasy, a także dlatego, że nie mam jeszcze sprecyzowanego pojęcia o tym, co chciałabym później studiować. Myślę, że gimnazjum jest dobrą szkołą i równocześnie dobrym wyborem. Trochę obawiam się, czy będę pasować do kolektywu klasowego, ale mam nadzieję, że będzie



dobrze. Cieszę się na nowych kolegów i nowych nauczycieli. Myślę, że nas wszystkich czeka dużo zmian.

#### STEFAN HŁAWICZKA

Do gimnazjum przyszedłem ze szkoły podstawowej w Jabłonkowie. Moje starsze rodzeństwo też uczyło się w gimnazjum i podobało mu się tutaj. Myślę, że ta szkoła jest najlepszym przygotowaniem do podjęcia studiów wyższych. Mam jednak trochę obawy z tego, że teraz już naprawdę będę musiał się uczyć, bo w podstawówce jeszcze nie musiałem. A na co na pewno się cieszę, to na nowych znajomych i nowych kolegów.



#### JOLANTA BRANNA

Wcześniej chodziłam do podstawówki w Bystrzycy, a gimnazjum wybrałam z tego powodu, że ta szkoła mi się spodobała.



Mam tutaj dużo kolegów, a także cała moja rodzina uczyła się w tej szkole. Boję się trochę nauki, bo na pewno nie będzie już tak łatwo jak w podstawówce. Cieszę się natomiast na nowych kolegów, nową klasę i nowe przeżycia.

#### GRAŻYNA MLČOCH

Z wykształcenia jestem nauczycielką geografii i wychowania fizycznego. Studia ukończyłam na Wydziale Pedagogicznym w Ostrawie, potem zaś systematycznie pogłębiałam wiedzę na różnych seminariach i szkoleniach. Zanim przyszedłam do Polskiego Gimnazjum, uczyłam w czeskim gimnazjum w Czeskim Cieszynie. Wakacje spędziłam więc nad polską terminologią geograficzną, co było dla mnie zarówno sporym wyzwaniem, jak i dużą przyjemnością. Cieszę się, że będę uczyła głównie geografii, bo ten przedmiot jest moją życiową pasją. Cieszę się również, że mogłam wró-



cić do środowiska, w którym sama kiedyś się uczyłam. I tak jak kiedyś moi profesorowie przekazywali mi wiedzę, teraz ja będę przekazywać ją moim uczniom.

#### KATARZYNA BEZECNA

Zaraz po studiach wychowania muzycznego, które ukończyłam na Wydziale Artystycznym Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie, uczyłam w szkole podstawowej w Suchej Górze. Do gimnazjum przyszedłam w zastępstwie Leszka Kaliny. Wychowania muzycznego będę uczyła na razie do końca roku kalendarzowego, natomiast „Collegium Iuvenum” i „Zorómbek” Leszek Kalina poprowadzi już sam. Cieszę się, że wróciłam do tego środowiska, które jest mi bliskie i dobrze znane. Z zespołami „Ars Musicy” jestem bowiem związana już od czasów gimnazjalnych. Najpierw śpiewałam w „Collegium Iuvenum”, a później w „Canticum Novum”. (sch)



Zdjęcia: (sch)

### GIMNAZJALNY KALENDARZ

- ✓ **Kurs tańca, 6 września.** Drużkociści wkrótce zamienią się w młode damy i džentelmenów. To dzięki lekcjom tańca i oglądy towarzyskiej. Kurs rozpoczyna się w pierwszą niedzielę września, a zakończy się jeszcze przed świętami.
- ✓ **Skąd Olza płynie, 9 września.** Gdzie ma źródło Olza, o której śpiewamy już od przedszkola? Chętni uczniowie mogą w tym dniu zamiast do źródeł wiedzy wybrać się do źródeł Olzy pod Gańczorkę.
- ✓ **Co i za ile? 11 września.** Jedni chcą kupić, inni chcą sprzedać. Na tym polega gimnazjalna giełda podręczników, w ramach której za tani pieniążek można zdobyć potrzebne książki lub pozbyć się już niepotrzebnych. Podręcznikowe interesy młodzież będzie ubijać na szóstej lekcji w sali gimnastycznej. (sch)

## CO W TERENIE

**CIERLICKO-KOŚCIELEC** – MK PZKO i Jacek Falfus – poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, zapraszają na mszę świętą w 83. rocznicę tragicznej śmierci bohaterów polskich lotników Franciszka Żwirki i Stanisława Wigury oraz lotników polskich poległych w Bitwie o Anglię w 1940 roku, która odbędzie się 13. 9. (niedziela) o godzinie 11.00 w kościele pw. św. Wawrzyńca w Cierlicko-Kościele. Mszę świętą odprawi ks. Andrzej Zawada z Parafii Matki Bożej Pocieszenia w Bielsku-Białym.

**CIERLICKO, STANISŁOWICE** – Kluby Kobiet i Seniora zapraszają na spotkanie klubowe w czwartek 10. 9. o godz. 16.00 do Domu Polskiego ŻW na Kościelcu.

**KARWINA-RAJ** – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie 8. 9. o godz. 15.30.

**KLUB NAUCZYCIELI EMERYTÓW (KNE)** – Zaprasza na jednodniową, autokarową wycieczkę do Katowic we wtorek 29. 9. Odjazd z Karwiny z przystanku autobusowego MHD Uniwersytet o godz. 6.30, następny przystanek w Czeskim Cieszynie dworzec autobusowy o godz. 7.00. W programie: Muzeum Śląskie, Nikiszowiec i Giszowiec. Koszty wycieczki: 250 kc (autokar, bilety wstępu). Zobowiązujące zgłoszenie prosimy przesyłać najpóźniej do 21. 9. Janinie Wałach nr kom. 777 320 802, lub e mail: janina.walach@centrum.cz. Opłatę należy uiścić w autobusie.

**LESZNA DOLNA** – MK PZKO zaprasza na IX edycję Przeglądu Kapeł Ludowych i 25. rocznicę otwarcia Domu PZKO w Lesznej Dolnej. Impreza odbędzie się w niedzielę 6. 9. w ogrodzie i Domu PZKO, początek o godz. 14.00. Przygotowaliśmy bogaty program, mnóstwo atrakcji, pyszny bufet z potrawami i napojami regionalnymi

**NIEBORY** – MK PZKO zaprasza 13. 9. o godz. 16.00 na przedstawienie pt. „Wachtórz, czyli dobrze je na świecie” w reżyserii Haliny Wacławek w wykonaniu teatru MK PZKO Milików-Centrum do Domu PZKO im. Pawła Oszełdy w Nieborach.

**ORŁOWA-PORĘBA** – Zarząd MK PZKO zaprasza wszystkich członków i sympatyków w sobotę 12. 9. o godz. 14.00 do ogrodu obok Domu PZKO na Festyn – Pożegnanie lata. Program wykona Zespół taneczny MK PZKO Trzanowice zagra Zespół „Old Boys Band” MK PZKO Orłowa-Poręba.

**PTTS „BŚ”** – Informuje, że odjazd na tygodniową wycieczkę autokarową W25 – w Beskid Niski jest w

niedzielę 6. 9. o godz. 6.15 z Karwiny, o godz. 6.45 z Cz. Cieszyna. Po drodze zaplanowana jest wycieczka do schroniska na Kudłaczach w Beskidzie Wyspowym, proszę więc pamiętać o odpowiednim ubraniu. Informacja z hotelu: w każdym pokoju są szklanki, talerzyki deserowe, sztućce i czajnik elektryczny, do każdego kompletu pościeli dany jest ręcznik. Proszę nie zapomnieć o dokumentach, ubezpieczeniu, złotówkach. Informacje tel.: 603 193 004 lub 776 046 326.

**ŁYŻBICE-WIEŚ** – MK PZKO organizuje dla swoich członków w dniu 12. 9. wycieczkę samochodową na trasie Trzyniec – Mosty k. Jabłonkowa – Świerczynowiec – Zwardoń – Węgierska Górka – Żywiec – Bielsko-Biała – Cieszyn – Trzyniec. Po drodze zwiedzimy Węgierską Górkę (Południowe Westerplatte) i Żywiec (browar i muzeum). Zbiórka chętnych z samochodami w sobotę 12. 9. o godz. 8.00 przy świetlicy MK PZKO. Koszty biletów wstępu 150 kc za osobę przekazać najpóźniej w dzień odjazdu do rąk organizatorów wycieczki, państwu Helenie i Janowi Musiołom. Informacje szczegółowe można uzyskać pod nr. tel. 558 551 061 albo kom. 731 886 737 i 606 671 405.

**RODZINA KATYŃSKA** – Przypominamy o zbliżającym się terminie wyjazdu (16. 9.) do Muzeum św. Jana Pawła II w Wadowicach oraz parku Miniatur w Inwałdzie. Najwyższy czas złożyć zgłoszenie wg przesłanych instrukcji. Podróżujemy wygodnym autokarem. Inf. pod nr. tel. 558 357 045 w godz. wieczornych.

**SKRZECZOŃ** – Uwaga chórzysci! Pierwsza powakacyjna próba chóru

mieszanego „Hasło” odbędzie się w poniedziałek 7. 9. o godz. 18.00 w Domu PZKO.

**STONAWA** – Klub Kobiet MK PZKO zaprasza na spotkanie w poniedziałek 7. 9. o godz. 15.30 w salce Koła. W programie przygotowanie jesiennego spotkania działaczek klubów kobiet.

**UWAGA! ABSOLWENCI 1951** r. Polskiego Gimnazjum w Orłowej i orłowscy absolwenci gimnazjum pedagogicznego – spotykamy się tradycyjnie we Frysztaście w restauracji hotelu przy ul. Frysztańskiej we wtorek 8. 9. o godz. 14.00.

**UWAGA!** – Absolwentki i absolwenci „Wydziałówki” obok Starego Kościoła w Karwinie, rok 1950. Coroczne spotkanie klasowe odbędzie się 9. 9. o godz. 13.00 w hotelu Na Frysztańskiej w Karwinie-Frysztaście. T. Puchała.

**ŻUKÓW DOLNY** – MK PZKO zaprasza na wycieczkę w okolice Prachowskich Skał w dniach 26.-28. 9. Cena 2000 kc na osobę. Cena dzieci do konsultacji. Pozostały cztery wolne miejsca. Zgłoszenia i informacje pod nr. tel. 736 436 823, rahuppert@volny.cz.

## WYSTAWY

**CZEŚKI CIESZYN, KONGRES POLAKÓW:** wystawy „Ks. prałat Leopold Biłko (1892-1955)” i „Ks. dziekan Józef Nowak (1908-1995)”. Czynne do 15. 9. w dni powszednie 8.00-15.00.

**BIBLIOTEKA REGIONALNA KARWINA, Rynek Masaryka 9/7, Karwina-Frysztat:** do 4. 9. wystawa Anny Piskiewicz pt. „Pejzaże i kwiaty”. Czynna w godz. otwarcia biblioteki.

**Gabinet stomatologiczny  
oraz ortodontyczny  
WEBEDENTI**

**POSZUKUJE**

**asystentki ortodontycznej  
oraz  
lekarza stomatologa**

Proponujemy:

- Atrakcyjne wynagrodzenie
- System premiowania
- Naukę języka angielskiego
- Wewnętrzny program rozwoju zawodowego
- Młody kolektyw

**Miejsce pracy:**  
Karviná-Hranice, Bratranců  
Veverkových 2874/1, 73301 (ČR)  
Kontakt: [www.webedenti.com](http://www.webedenti.com)  
tel. 596 363 003

Życiorys  
prosimy wysłać pod adres:  
[recepc@webedenti.com](mailto:recepc@webedenti.com)

**OlzaLogistic**  
*Pracuj dalej!*

**OFERTA PRACY**

Poszukujemy kandydatek/kandydatów na stanowisko pracy:

1. OBSŁUGA KLIENTA (pełny etat)
2. MAGAZYNIER (umowa zlecenie – 4h dziennie)

**Miejsce pracy:**  
Czeski Cieszyn/Cieszyn

**Wymagania:** komunikatywność, sumienność, uczciwość, umiejętność sprawnego organizowania pracy, mile widziana dobra znajomość języka polskiego i czeskiego (w mowie i piśmie), obsługa komputera (MS Office, internet).

**Oferujemy pracę** w prężnie rozwijającej się czeskiej firmie logistycznej, w przyjaznym kolektywie, elastyczny system premiowania pracowników oraz świadczenia dodatkowe.

Życiorys wraz z listem motywacyjnym należy wysłać na adres:  
[info@olzalogistic.com](mailto:info@olzalogistic.com)

**Ogłoszenia do »Głosu Ludu«  
przyjmowane są w dni powszednie:**

- ☐ W redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766, e-mail: [ogloszenia@glosludu.cz](mailto:ogloszenia@glosludu.cz)
- ☐ W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00, e-mail: [ad.servis@hudeczek.cz](mailto:ad.servis@hudeczek.cz).
- ☐ W Odd. Literatury Polskiej Biblioteki w Karwinie-Frysztaście (przy rynku) w po, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00, tel.: 596 312 477, e-mail: [knih-k1pl@rkka.cz](mailto:knih-k1pl@rkka.cz).

**UWAGA**

Ogłoszenia do „Kroniki rodzinnej” należy przysyłać bądź przynosić osobiście do redakcji do godz. 12.00 dnia poprzedzającego wydanie gazety. W przypadku nekrologów czekamy do godz. 13.30, prosimy jednak wcześniej zgłosić telefonicznie fakt zamówienia ogłoszenia.

**OGRODZENIA ZS SIKORA** **PRODUCENT OGRODZEŃ**  
**Bądź bezpieczny i ogródź swój Dom !**

- Ogrodzenia siatkowe
- Ogrodzenia panelowe
- Ogrodzenia klinkierowe
- Automatyka
- Bramy garażowe

**TRINEC, ul. Frýdecká 572** kom. 732 683 665  
email: [plotyzs@seznam.cz](mailto:plotyzs@seznam.cz) tel/fax: 558 320 353

**CIESZYN, ul. Stawowa 91** kom. +48 602 711 096  
email: [robert@ogrodzeniazs.pl](mailto:robert@ogrodzeniazs.pl) tel/fax: +48 33 855 1400  
[www.ogrodzeniazs.pl](http://www.ogrodzeniazs.pl)

**EPLAN Software & Service**

Firma EPLAN Software & Service jest częścią grupy związanej z firmą RITTAL i określa technologiczny standard w świecie E-CAD.  
[www.eplan.pl](http://www.eplan.pl)

**PROGRAMISTA .NET:**

Samodzielne tworzenie nowych i rozwijanie już istniejących bazodanowych aplikacji internetowych  
Samodzielne opracowywanie koncepcji i specyfikacji technicznych

**WYMAGANIA:**

- Wykształcenie wyższe informatyczne lub pokrewne
- Doświadczenie w pracy jako programista .NET
- Dobra znajomość języka C# oraz .NET
- Dobra znajomość baz danych (mySQL, MS SQL lub MS Access)
- Dobra znajomość systemu Windows, podstawowa znajomość systemów Unix (na przykład Linux)
- Praktyczne doświadczenie w pracy metodyką zwinną będzie dodatkowym atutem
- Dobra znajomość języka angielskiego w mowie i piśmie. Znajomość języka niemieckiego będzie dodatkowym atutem.

**PROGRAMISTA APLIKACJI MOBILNYCH:**

Do nowo tworzonej grupy produktowej poszukujemy pilnie osoby na stanowisko programisty

- Tworzenie i utrzymanie aplikacji dla platform mobilnych (iOS, Android).
- Tworzenie testów automatycznych
- Integracja rozwiązań mobilnych z istniejącymi aplikacjami desktopowymi i sieciowymi.
- Samodzielne wdrażanie koncepcji oraz specyfikacji funkcjonalnych i technicznych.
- Praca w zespole prowadzonym metodami zwinnymi (scrum).

**OFERUJEMY:**

Pracę w międzynarodowym środowisku programistycznym, w młodym dynamicznym zespole, z najnowszymi technologiami firmy Microsoft oraz innymi komercyjnymi rozwiązaniami (Sencha Touch, Xamarin, Apple). Szkolenia, wyjazdy zagranicę. Pakiet medyczny. Przyjazną atmosferę w pracy.

Kontakt: EPLAN Software & Service, ul. 3 Maja 10 43-400 Cieszyn, e-mail: [eplan@eplan.pl](mailto:eplan@eplan.pl), tel: +48 338575021, fax: +48 338575022

**EUROOPTIK**  
z nami zobaczysz więcej

**PROMOCJA**

**-50% na soczewki progresywne**

➤ **Soczewki dla dzieci z antyrefleksem GRATIS**

Adidas, Hannah, Hello Kitty, Horsefeathers, Bruno Banani, Čtyřlístek, Charmant, Jaguar, Enjoy, Silhouette, Drivewear

- Wysokiej jakości usługi optyczne
- Badania wzroku
- Program lojalnościowy
- Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

**ZAPRASZAMY**  
1 maja 548, Trzyniec (naprzeciwko Policji RC), [www.eurooptik.eu](http://www.eurooptik.eu)

**CATERING**  
**ŻAREŁKO**

- przyjęcia okolicznościowe w domu klienta
- korytka
- wesela
- fontanna czekoladowa
- obiady dla firm
- bankiety, rauty
- kinder party
- imprezy plenerowe

[www.cateringcieszyn.pl](http://www.cateringcieszyn.pl) 660 357 077

**Wilgoć w domu,  
mokre piwnice?**

Pojawia się pleśń, grzyb i nieprzyjemny zapach? Straszą wysokie koszty ogrzewania?

**Mamy dla Państwa skuteczne rozwiązanie!**

Wizyta rzeczoznawcy z dokładną analizą przyczyn zawilgocenia oraz oferta cenowa – gratis!

Stosujemy wyłącznie najlepsze materiały z gwarancją producenta – to gwarantowana jakość usługi!

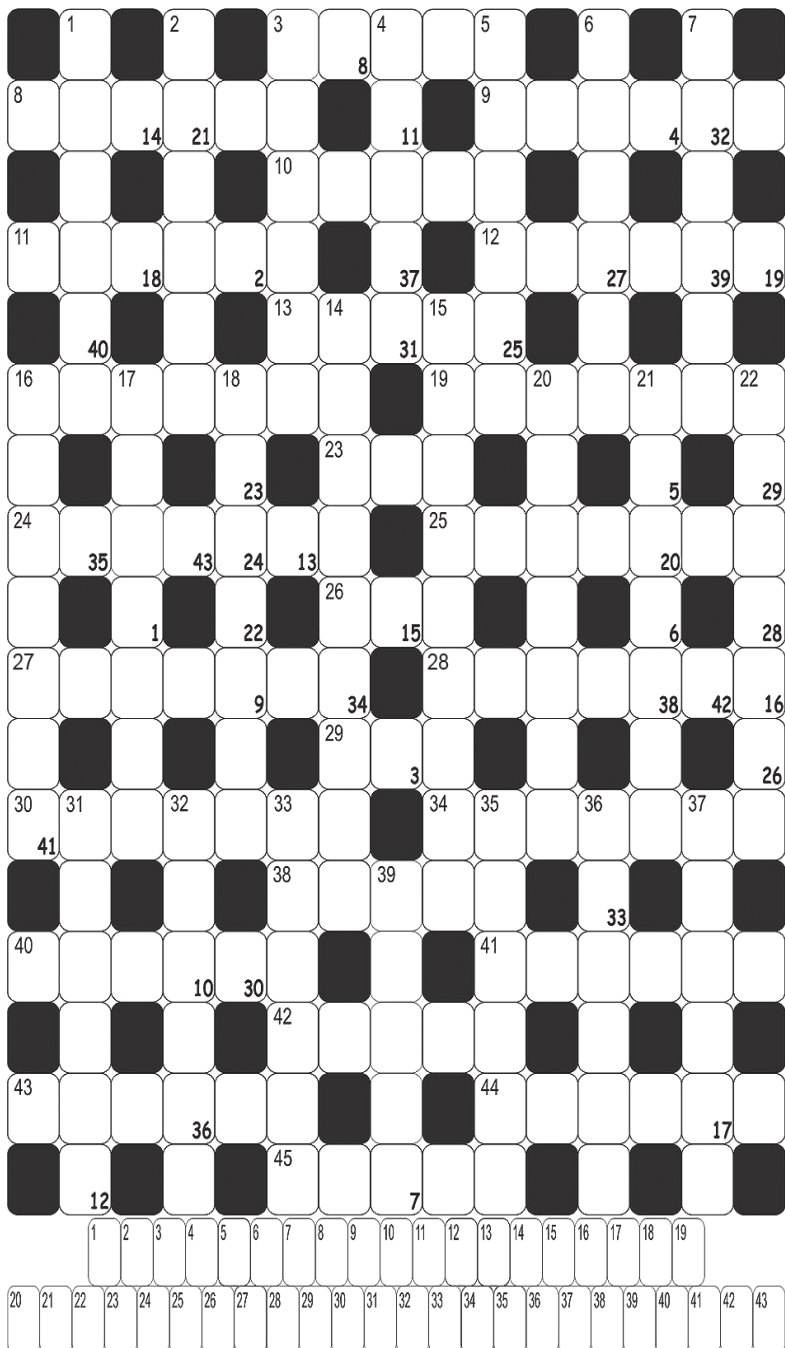
[www.ajesucho.cz](http://www.ajesucho.cz)  
e-mail: [ajesucho@seznam.cz](mailto:ajesucho@seznam.cz)  
tel.: 608 772 213



## KRZYŻÓWKA

**POZIOMO:** 3. aprobata 8. motto życiowe 9. bój sztangisty 10. lepszy własny niż zapadły 11. koniec go wieńczy 12. aresztowanie przestępcy 13. kamień piekielny 16. czworokątny żagiel podnoszony na bramce 19. pijacka jest męcząca 23. Akademia Górniczo-Hutnicza 24. może żyć bez tlenu 25. kupujący 26. piwo z pubu 27. pochodzi z Ameryki Łacińskiej 28. garnitur męski 29. wuj z chatą 30. rybie płuco 34. była „stalowym” sercem republiki 38. centralne miejsce w cyrku 40. rozlewanie do butelek dojrzałego wina 41. małe 42. niechęć 43. piętro widowni teatralnej 44. sąsiad Litwina 45. elektroda dodatnia.

**PIONOWO:** 1. tryska na Islandii 2. szkoła średnia 3. meander rzeczny 4. leśne odludzie 5. płat papieru 6. lubi się włóczyć 7. na stłuczonym kolanie 14. biała odmiana gipsu 15. mangusta 16. zespół muzyczny z Liverpoolu 17. odtwarza płyty winylowe 18. w Niemczech leży 20. znany film z Yorkiem i Minelli 21. przestarzałe o prowiancie 22. klątwa kościelna 31. kurtka z materiału gorszego gatunku 32. pospolita jaszczurka 33. odcięta od morza przez atol 35. tatrzański bajarz 36. wczesna msza odprawiana w Adwencie ku czci Marii 37. krótki utwór poetycki 39. muza poezji miłosnej **ROZWIĄZANIE DODATKOWE** (Fragment znanej harcerskiej piosenki). Opr. JO



## LOGOGRYF

1	2	3	4	5	6	7
Z	Z	Z	Z	Z	Z	Z

1. Fach lub rozczarowanie
2. Przejście na stronę wroga
3. Bernardyni lub dominikanie
4. Ulubione zajęcie dziecka
5. Składa tekst w drukarni
6. Miasto nad Dyją
7. Angielskie w kuchni.

**W**śród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Termin nadsyłania rozwiązań upływa w piątek 18. września br. o godz. 10.00. Nagrody książkowe (do odbioru w redakcji) za rozwiązanie krzyżówek z 15 i 22 sierpnia br. otrzymują **Otto Santarius** z Orłowej oraz **Irena Cieślak** z Milikowa.

## Rozwiązanie krzyżówki z 15 sierpnia:

**Poziomo:** 3. MKLIK 8. MAŁPKA 9. WACHTA 10. NIMFA 11. KAPSLA 12. KALETA 13. SANKI 14. FUTBOL 17. ESTETA 21. KUGLARZ 24. WĘZEŁ 25. AWIZO 26. ATELIER 27. RAPID 28. UMOWA 29. KIPLING 33. TEKSAS 36. EAKINS 39. CHLEW 40. BRZUCH 41. EMISJA 42. INTER 43. STACJA 44. LIRYZM 45. SZORY.

**Pionowo:** 1. MAKALU 2. SPOSÓB 3. MANASLU 4. LUMINAL 5. KWAKIER 6. OCELOT 7. STATUT 14. FAWORYT 15. TRZEPAK 16. OKŁADKA 18. SZARUGA 19. EPIGONI 20. ASONANS 22. GLEMP 23. ALIBI 30. ISCHIAS 31. LELETKO 32. NEWERLY 34. ERRATA 35. SKURCZ 37. KPIARZ 38. NAJAZD. **Rozwiązanie dodatkowe:** PRAWDZIWYCH PRZYJACIOŁ POZNAJE SIĘ W BIEDZIE.

## Rozwiązanie krzyżówki z 22 sierpnia:

**Poziomo:** 3. RYBKA 8. KARIBU 9. NIOSKA 10. MAZUT 11. BIELMO 12. RIOLIT 13. WYRKO 14. KISZKI 15. PAKIET 16. SITKO 17. BRZASK 20. IMPORT 24. TORNADO 27. KONTO 28. OSM 29. RAUSZ 30. PODJAZD 33. NAKŁAD 36. AACHEN 39. KONIK 40. HONSIU 41. ORATOR 42. RULON 43. RYCERZ 44. NESTOR 45. ANORI 46. JENIEC 47. CEWNIK 48. ZAĆMA.

**Pionowo:** 1. MANIKIUR 2. BIELIZNA 3. RUMOWISKO 4. BEZPRETENSJONALNOŚĆ 5. ANTROPOID 6. HOROSKOP 7. EKLIMETR 17. BEKON 18. ZANIK 19. STOPA 21. MORDA 22. OBUCH 23. TRZON 25. ROD 26. AMA 31. ODKURZACZ 32. ZAKONNICA 34. ABORYGEN 35. ŁYSIENIE 37. CHAMSTWO 38. EKONOMIA. **Rozwiązanie dodatkowe:** DO ZAKOCHANIA JEDEN KROK.

## Rozwiązanie dodatkowe logogryfu kołowego z 15 sierpnia: WAKACJE

## Rozwiązanie dodatkowe logogryfu łukowego z 22 sierpnia: ...RZECZĄ.

**Rozwiązanie dodatkowe arytmografu z 22 sierpnia:** NIE WIERZĘ W LATAJĄCE TALERZE, CHYBA ŻE ŻONA DO RĘKI JE BIERZE.

## ALE HECA

Czy to prawda, żeś się zaraził AIDS-em?  
– Prowda, psiakrew!  
– I co żeś se pomyślał, jak żeś się o tym dowiedział?  
– Że kiery mieczym wojuje, od pochwy ginie.

\*\*\*

Antoś przyszedł nieskoro do szkoły.  
– Czemuś się spóźnił? – pyto go rektorka.  
– Bo tata mi kozoł być dłuży dóna.  
– Ni móg zostawić kogo innego?  
– Chyba ni, bo to mie spuścił lanie.

\*\*\*

– Co mo wojok trzymać pod łózkym? – pyto kapral szeregowego.  
– Chyba nic.  
– G... prowda; mo trzymać porządek!

\*\*\*

Przyszła baba do ginekologa. Tyn jóm posadził do fotela, zaczyn badać.  
– Boli mie wyżyj – mówi baba. Zaś sie wzioń do badanio.  
– Wyżyj – prawi pacyjntka.  
Dochtór sie zaś do ni zabroł.  
– Jeszcze wyżyj!

– Wyglądo mi na to – mówi ginekolog – że pani mo zapolyni migdałów. Abo angine. Czemu nie poszła jednak pani do laryngologa? Miałby do tego bliży.

\*\*\*

Przywiyżli do szpitala faceta z zawałym serca. Chirurg woło do sanitariuszy:  
– Pierónym go sebylczie i na stół operacyjny!  
Na co jedyn z sanitariuszy:  
– Ónego już nie trzeba sebylkać.  
– Co, wykitowoł?

# Tak było, tak jest



Na fotografiach z 1910 r. i 2015 r. dom rodzinny w Trzyńcu-Łyżbicach, który wybudował w 1892 r. Jerzy Grycz. Zdjęcia nadesłała do redakcji Halina Mõhwald.

# MUR zainaugurował rok wykładem o »Głosie Ludu«

Nasza redakcja obchodzi w tym roku 70-lecie. Pierwszy numer „Głosu Ludu” pojawił się 9 czerwca 1945 roku i tę rocznicę uczciliśmy przed wakacjami Dniem Otwartym w redakcji. Oficjalna uroczystość urodzinowa zaś odbędzie się w Teatrze Cieszyńskim we wtorek 22 września. Jubileuszem naszej gazety zainteresował się również Międzygeneracyjny Uniwersytet Regionalny Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego. Wykład o historii „Głosu” studenci MUR-u mogli wysłuchać w pierwszy powakacyjny czwartek w sali Domu ZG PZKO w Czeskim Cieszynie.

O „Głosie Ludu” i o tym, do jakich najważniejszych zmian dochodziło w gazecie i w redakcji na przestrzeni 70 lat, opowiadała na wrześniowym spotkaniu MUR-u Urszula Kolber z Zakładu Polonistyki Katedry Sławistyki Uniwersytetu Ostrawskiego. Jest ona absolwentką czesko-cieszyńskiego Polskiego Gimnazjum oraz polonistyki na Uniwersytecie Jagiellońskim. Później podjęła studia doktoranckie na uczelni w Ostrawie, gdzie obroniła aż dwie prace na temat naszej gazety: „Głos Ludu” – gazeta mniejszości polskiej na Zaolziu” oraz „Frazeologia »Głosu Ludu« przed i po rewolucji aksamitnej”. – Kiedy przygotowywałam się do doktoratu, koledzy z ostrawskiej Katedry Sławistyki podsunęli mi jako jeden z tematów właśnie „Głos Ludu”. Od razu się nim zainteresowałam, czytam przecież tę gazetę od dziecka. Jest o czym pisać, „Głos” był zawsze gazetą na bardzo wysokim poziomie, a w ostatnich latach ten poziom jeszcze się poprawia, zwłaszcza jeśli chodzi o polszczyznę używaną przez redaktorów – powiedziała naszej gazecie Urszula Kolber.

## JAK TO Z »GŁOSEM« BYŁO

Urszula Kolber przypomniała, że gazeta nawiązała do przedwojennego komunistycznego „Głosu Robotniczego i Ludowego”, ukazującego się pod koniec lat 30. ubiegłego wieku. Pierwszy numer zaś pojawił się w sobotę 9 czerwca 1945 roku w nakładzie 15 tys. egzemplarzy jako tygodnik Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Redakcja mieściła się wówczas we Frysztacie. Po kilku tygodniowych sobotnich numerach zaczął ukazywać się dwa razy w tygodniu – w czwartki i niedziele, redakcję przeniesiono zaś do Cz. Cieszyna. Redaktorem wykonawczym był Andrzej Kubisz, a redaktorem odpowiedzialnym Henryk Jasiczek.

– Już od 8. numeru „Głos” ukazywał się dwa razy w tygodniu: w czwartek i w niedzielę. Wówczas pojawiły się stałe rubryki „Wiadomości ze świata”, „Z naszych miast i wsi”. Niemal w każdym numerze możemy przeczytać o przygodach „Jónka z pohybu”, pisanych gwarą przez Henryka Jasiczka. Nie brakowało też ogłoszeń, reklam, życzeń i nekrologów, ofert pracy. Wkrótce dodano rubrykę sportową oraz dział literacki. Zdecydowana większość artykułów początkowo ukazywała się anonimowo, sporadycznie zamieszczano nazwiska autorów – opowiadała Urszula Kolber. Podkreśliła, że „Głos Ludu” miał ambicję stać się nie tyle pismem partyjnym, co gazetą dla całego regionu, adresowaną do masowego odbiorcy polskiego na terenie Czechosłowacji. – Zwłaszcza że w tym czasie gazeta nie miała żadnego innego polskojęzycznego konkurenta prasowego na Zaolziu. Wydawcą pisma była jednak partia komunistyczna, stąd na jej łamach propagowano idee marksistowsko-



Wykład o historii „Głosu Ludu” wygłosiła na wrześniowym spotkaniu MUR-u Urszula Kolber.

leninowskie, program partii – podkreśliła.

Sytuacja uległa zmianie po przewrocie komunistycznym w lutym 1948 roku. – Stopniowo zaznaczał się propagandowy charakter artykułów, częściej pisano o działaczach politycznych: Stalinie, Leninie, Marksie, Gottwaldzie. Późniejszych zaś sześć roczników (lata 1950–1955) jest do siebie mocno podobnych, a to za sprawą pobrzmiewających tonów „radosnego budowania socjalizmu” i nadrzędnej funkcji propagandowej, jaką spełniała w tym czasie gazeta. Rozpoczyna się okres budowania utopii, która wydaje się odnosić do przyszłości w zasięgu ręki. Artykuły drukowane w latach 1950–1955 przynoszą niemal wyłącznie informacje o przekraczaniu planów i dokonaniach człowieka socjalistycznego. Dużo pisze się o walce o pokój, przyjaźni polsko-czechosłowackiej, planie pięcioletnim, żniwach, obchodach święta pierwszomajowego, czy święta górników, zamieszczane są przemówienia działaczy... – mówiła Urszula Kolber. Przypomniała też, że w roku 1953 redakcja przeniosła się do Ostrawy.

## »GŁOS« A PIERWSZE »ODWILŻE«

Do zmian dochodzi w połowie lat 50. W kolejnych dwóch latach (1956 i 1957), choć nadal utrzymywanych w duchu socjalistycznym, można zauważyć zmiany związane z XX zjazdem komunistycznym oraz echa odwilży po październiku 1956 r. Choć

nie od razu, ale stopniowo gazeta zaczyna zamieszczać na swych kartach więcej informacji neutralnych, naukowych, ze świata kultury, a nawet mody. „Głos” zaczął uwalniać się od odgórnego narzuconej funkcji propagandowej.

– W lipcu 1956 roku opublikowano pierwsze wzmianki o wydarzeniach czerwcowych w Poznaniu. Gazeta nie była przychylna strajkującym robotnikom, to ich wina za przelew krwi, za „namowę prowokatorów i agentów kapitalistycznych”, którzy „zachęcali do wystąpień przeciwko władzy ludowej”. Z podobnym niezrozumieniem spotkała się rewolucja na Węgrzech, opisywana jako „zbrojny kontrewolucyjny pucz przeciw ludowo-demokratycznemu ustrojowi”, a „przygotowywana i popierana przez siły reakcji zagranicznej”. W odróżnieniu od wydarzeń czerwcowych w Poznaniu i rewolucji na Węgrzech, polski październik znalazł poparcie u redaktorów „Głosu Ludu” – stwierdziła Urszula Kolber. Dodała jednak, że odmówienie przez Henryka Jasiczka opublikowania paszkwilu na temat Władysława Gomułka zakończyło się odwołaniem go ze stanowiska redaktora naczelnego.

Jasiczka zastąpił Jan Szurman, w 1964 roku zaś objął stanowisko redaktora naczelnego Tadeusz Siwek. Pod jego kierownictwem „Głos” wstąpił w okres kolejnej „odwilży” związanej z Praską Wiosną. – Ówczesne zmiany polityczne i związane z tym ożywienie społeczne znajdują odzwierciedlenie także w polskoję-

zycznej prasie Zaolzia. Złagodzona cenzura i polityka „socjalizmu z ludzką twarzą” odniosły sukces i zyskały poparcie społeczeństwa, które interesując się wydarzeniami w kraju, chciało być uczestnikiem i twórcą nowego kierunku. Dochodzi do zmiany retoryki partyjnej, przemówienia działaczy nie prezentują nadmiernie propagandowego tonu minionych lat. Pojawiają się artykuły otwarcie krytykujące cenzurę. Inwazja wojsk Układu Warszawskiego nie zmienia wszystkich od razu. W trakcie jej trwania redaktorzy potępiają agresję sojuszników – mówiła wykładowniczka. Podkreśliła, że postawa redaktorów „zaowocowała” w czasach tzw. „normalizacji” zwolnieniami: Tadeusza Siwka, Stefana Mamonia, Władysława Sikory, Łady Krumniklowej i Wilhelma Przeczka.

## PRZEZ »NORMALIZACJĘ« DO »NORMALNOŚCI«

W okresie tzw. „normalizacji” (1969–1989) redaktorem naczelnym zostaje Stanisław Kondziółka (później zastąpił go Henryk Kiedroń). Na nowo dochodzi do przymusowego upolitycznienia treści artykułów gazety. – Pojawia się nowa retoryka, mowa jest o „pracy ideologicznej”, „wierności partii”, „nowych drogach”, „o czystości i aktywności partii” czy „trosce o wychowanie partyjne”. „Głos Ludu” w sposób jednoznaczny staje się organem partii, propaguje obchody jubileuszu pięćdziesięcioletnia KPC i kolejny zjazd partyjny. Na łamy pisma powraca niemal już

zapomniane współzawodnictwo pracy, polityka „czynów społecznych”, doniesienia z fabryk, regionu, kraju o tym, kto i za jaki czyn powinien być przykładem dla innych. Jednocześnie w tym roku rozpoczyna się w „Głosie” okres, kiedy dużo miejsca w gazecie zajmuje kultura polska. Do głosu dochodzi polska kinematografia, muzyka młodzieżowa, poezja – mówiła Urszula Kolber. – Nowością staje się komentowanie na bieżąco doniesień z Polski, gdzie w roku 1980 powstała „Solidarność”. Tym razem „Głos Ludu” nie milczy uparcie, ale wiadomości o nowym ruchu zyskują przewlekły charakter, a redakcja stara się, by ukazać je w pożądanym przez rządzącą partię świetle – dodała.

Okres po rewolucji aksamitnej znamy już dobrze. Warto więc tylko przypomnieć, że z pierwszym numerem gazety w 1990 r. z jej winiety znika hasło: „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!”. Równocześnie pojawia się podtytuł „Gazeta Polaków w Czechosłowacji”. Nowym wydawcą zostaje Zarząd Główny PZKO, a od 1992 roku zostaje nim Rada Polaków (później Kongres Polaków). Redaktorami naczelnymi byli kolejno: Marek Matuszyński, Marian Siedlaczek, Władysław Biłko, Henryka Bittmar, Danuta Branna, Beata Schönwald, Wojciech Trzcionka. W roku 2011 stanowisko to objął Tomasz Wolff. Od roku 2003 siedzibą redakcji jest zaś ponownie Czeski Cieszyn.

## MUR WKROCZYŁ W DZIESIĄTY ROK

Czwartkowym wykładem MUR wkroczył w dziesiąty już rok akademicki. Zainaugurowano go studenckim hymnem „Gaudeamus igitur”. Słuchaczy zaś przywitał – w zastępstwie za nieobecnego Stanisława Gawlika, dyrektora MUR-u – prezes Zarządu Głównego PZKO, Jan Ryłko. – Mamy nadzieję, że także w dziesiątym roku akademickim wykłady MUR-u będą przyciągać liczne rzesze słuchaczy. Oczekują też, że podobnie jak w latach poprzednich ta nasza uczelnia będzie działać przy bliskiej współpracy z jej studentami, którzy przecież sami mogą kreować program MUR-u, proponować tematy wykładów, wykładowców – podkreślił prezes Ryłko.

Na uroczystości inauguracji roku akademickiego nie mogło tradycyjnie zabraknąć atrakcyjnego programu kulturalnego. W tym roku przedstawił się braci studenckiej zespół „Dwa plus trzy” z Polski, który tworzą studenci akademii muzycznych w Katowicach i Wrocławiu – flecistka, dwoje skrzypków i dwoje akordeonistów. Słuchacze MUR-u gorąco oklaskiwali program pn. „Muzyczny misz-masz”, w którym zabrzmiały utwory z różnych stron świata: od Rosji, przez Francję i Stany Zjednoczone, aż po piosenki polskie.

JACEK SIKORA

## ZYCZENIA



Dnia 4 września 2015 obchodził zany jubileusz

**pan LEON KASPRZAK**

z Orłowej. Żyć sto lat w szczęściu, radości, bez chorób, biedy, nieszczęść i złości, miej samych przyjaciół wśród ludzi, niech Ci życie nigdy się nie znudzi, niech Cię Bóg zdrowiem obdarzy, miej radość w sercu i uśmiech zawsze na twarzy. Tego Ci życzą najbliżsi. RK-113

Dnia 4. 9. 2015 obchodził swoje 70. urodziny nasz Kolega i Prezes MK

**pan LEON KASPRZAK**

z Orłowej.

Z tej okazji najserdeczniejsze życzenia wszystkiego dobrego, głównie zdrowia i pomyślności na dalsze lata składa Zarząd MK PZKO Orłowa-Poręba. GL-602

## WSPOMNIENIA

Dnia 4. 9. 2015 minęła druga rocznica śmierci naszego Drogiego

**śp. Prof. Dr. EUGENIUSZA  
KORNELA BAŁONA CSC**

z Orłowej-Obroków, profesora University of Guelph, Ontario, Canada (w latach 1979-2011).

Wszystkich, którzy zachowali Go w życzliwej pamięci, o chwilę wspomnień proszą żona Christine, syn Janusz i siostra Anielka z rodzinami. RK-111

Dnia 7. 9. 2015 minie 1. rocznica śmierci

**śp. MARII BURY**

z Suchej Górnej. O chwilę wspomnień prosi rodzina. GL-605

Dnia 4. 9. 2015 minęła 5. rocznica śmierci naszego Kochanego

**śp. ADOLFA CICHEGO**

z Cz. Cieszyna. O chwilę wspomnień proszą żona Władimira, dzieci Martina, Veronika i Jaroslav z rodzinami. GL-596

Jutro minie 15 lat, kiedy w wieku 80 lat odszedł od nas na zawsze nasz Kochany

**śp. inż. JAN WALICA**

zaś 4 listopada upłynie rok od chwili, kiedy w wieku 90 lat opuściła nas na zawsze Jego Żona, nasza Kochana

**śp. AGNIESZKA WALICA**

z Karwiny-Kopalni.

Dziękujemy wszystkim, którzy Ich znali i razem z nami poświęcą Im chwilę wspomnień i modlitwę. Najbliższa rodzina. RK-115

## CO W TEATRZE

**SCENA POLSKA – CZ. CIESZYN:** Grube ryby (6, godz. 17.30); **SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN:** Slepice (5, godz. 17.30).

## CO W KINACH

**HAWIERZÓW – Centrum:** Artur i pomsta Maltazara (6, godz. 10.00); To się w głowie nie mieści (6, 7, godz. 15.30); Transporter: Nowa moc (6, 7, godz. 19.00); Schmitke (6, godz. 20.00); Ant-Man (7, godz. 17.30, 20.00); **KARWINA – Ex:** Piksele (5, 6, godz. 15.30); Nigdy nie jest za późno (5, godz. 17.00; 6, 7, godz. 20.00); Transporter: Nowa moc (5, godz. 20.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Minionki (5, 6, godz. 15.00); W nowym zwierciadle: Wakacje (5, 6, godz. 17.30); Transporter: Nowa moc (5, 6, godz. 20.00); Rytmus – sen osiedlowy (7, godz. 17.30); Do utraty tchu (7, godz. 20.00); **JABLONKÓW:** Mallory (6, godz. 17.00, 19.30); **BYSTRZYCA:** Obląkani (5, godz. 19.00); **CZ. CIESZYN –****Central:** Mune (5, 6, godz. 15.45); Paryska dziwka i książę (5, 6, godz. 17.45); Transporter: Nowa moc (5, 6, godz. 20.00); **CIESZYN – Piast:** Bystry Bill (5-7, godz. 15.30); Życie nie umierać (5-7, godz. 17.30); Siniester 2 (5-7, godz. 19.30).

## OFERTY

**CZYSZCZENIE STUDNI,** tel. 605 929 616, www.czyszczeniestudni.pl. GL-475

## NEKROLOGI

*Zaszumiły Cię powietrze,  
I ruszyłaś sama na szlak,  
Ten ostatni, ten najlepszy,  
Przyszłaś czas,  
Pan dał Ci znak...*

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 1 września 2015 zmarła w wieku niespełna 79 lat Nasza Ukochana

Żona, Mama, Babcia, Teściowa i Ciocia

**śp. KAZIMIERA ANNA MÓHWALD**

zamieszkała w Orłowej-Mieście na Obrokach nr 607.

Ostatnie pożegnanie Drogiej Zmarłej odbędzie się w poniedziałek 7. 9. o godz. 14.00 w kościele pw. NMP w Orłowej-Mieście. W smutku pogrążona rodzina. GL-603

*Tym kim ja byłem, tym Wy jesteście,  
kim ja jestem, tym i Wy będziecie,  
wierząc w Boże miłosierdzie.*

Pragniemy złożyć serdeczne podziękowanie wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym za kondolencje, wieńce, kwiaty i bardzo liczny udział w pogrzebie

**śp. EDWARDA KOŁATKA**

z Karwiny-Raju, rodaka z Łąk.

Szczególnie dziękujemy ks. ThLic mgr. Przemysławowi Traczykowi za dostojne przeprowadzenie mszy żałobnej, służbie kościelnej i wykonaniem oprawy muzycznej. W smutku pogrążona rodzina. RK-114

Dziękujemy serdecznie wszystkim krewnym, znajomym i sąsiadom za złożone kondolencje, kwiaty, wieńce i udział w ostatnim pożegnaniu naszej Drogiej Zmarłej

**śp. JADWIGI SZNAKOWEJ**

z Karwiny.

Szczególnie dziękujemy księdzu ThLic. Mgr. Przemysławowi Traczykowi za dostojne przeprowadzenie obrzędu pogrzebowego oraz dziękujemy zakładowi pogrzebowemu pani Zdeny Černinovej i jej pracownikom za wzorową organizację całego pogrzebu. W smutku pogrążona rodzina. GL-599

**OFERUJĘ WYNAJEM** restauracji w Nawsiu. Tel. 775 696 332. GL-589**ANTYKI KUPIĘ** – meble przedwojenne, obrazy, zegary, odznaczenia, srebra, militaria, stare zdjęcia, pocztówki i wiele innych, tel. 0048 605 255 770. GL-046**PIORUNOCHRONY,** montaż, naprawy, rewizje, projekty. Kalkulacja ceny gratis. Tel. 604 685 765, 604 679 452, www.bleskosvody.com. GL-538**PRZECIEKA CI DACH,** kapie Ci do domu – zadzwoni: +48 609 852 057. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów. GL-557**USŁUGI BRUKARSKIE.** Tel. 0048 512 290 556. GL-056

## OFERTA PRACY

**DYREKCJA SP W BYSTRZYCY** zatrudni nauczyciela języka polskiego i języka rosyjskiego na etacie 0,73 w terminie od 1. 10. 2015. Kontakt: tel. 558 558 250, e-mail: pspbystrice@seznam.cz. GL-591**NAUCZYCIELKA PRACUJĄCA** w przedszkolu na pół etatu po-

szukuje pracy w godzinach do południowych. Inf. 736 722 295. GL-572

**POSZUKUJEMY KWALIFIKOWANEGO** nauczyciela nauczania początkowego na skrócony etat (2 lekcje wychowania fizycznego tygodniowo). Oferty prosimy przysyłać e-mailem na adres: zsporlova@seznam.cz lub pocztą: ZS a MŠ

## Firma poszukuje kandydata

**KIEROWNIK DZIAŁU  
EKSPORTU REPUBLIKI CZESKIEJ**

(VEDOUČÍ ODDĚLENÍ EXPORTU ČESKÁ REPUBLIKA)

## Główne zadania:

- realizowanie planów sprzedażowych
- poznanie obecnych klientów, pozyskiwanie klientów potencjalnych
- nawiązywanie stałej współpracy
- regularna, osobista opieka nad klientami pozyskanymi
- współpracowanie z biurami projektowymi i architektami wewnątrz
- raportowanie wyników
- samodzielnie prowadzonych zadań na powierzonym regionie
- merchandising

## Wymagania:

- bardzo dobra znajomość języka czeskiego – raportowanie pisemne
- jęz. polski komunikatywny (aby istniała możliwość porozumiewania się)
- min. 2 lata doświadczenia na podobnym stanowisku (priorytetem będą osoby z branży budowlanej i oświetleniowej)
- wykształcenie minimum średnie
- umiejętności sprzedażowe i negocjacyjne
- prawo jazdy kat. B
- umiejętność obsługi komputera
- predyspozycje osobowościowe: samodzielność, wysokie zaangażowanie, konsekwencja i zdecydowanie, orientacja na realizowanie celów, umiejętność pracy pod presją, wysoka kultura osobista

Pracodawca zapewnia narzędzia służbowe (samochód, telefon, komputer)

Adres e-mail do kontaktu: praca@skoff.pl  
Anna Gałka – Specjalista ds. kadr i płac, tel. +48 322 152 893**Kamieniarstwo WRZOS**  
**Najczęściej wybierana firma w regionie**  
**Jakość potwierdzona liczbą zleceń**Zapraszamy Was do naszego nowoczesnego zakładu będącego centrum usług kamieniarskich na Ziemi Cieszyńskiej  
**Przyjeżdżamy także do klienta**

## Siedziba firmy:

**Haziłach, ul. Cieszyńska 20B**  
**Tel. +48 606 452 479,**  
**+48 338 567 377**  
**www.kamienictvi-wrzos.cz****Filia: Cisownica, ul. Ustrońska 156**  
5 km od przejścia granicznego  
w Górnej Lesznej

## RUSZA NOWY SEZON EKSTRALIGI PIŁKARZY RĘCZNYCH

# Banik z młodym zespołem

Z pokorą, ale też z tradycyjnym planem minimum, czyli awansem do playoffs, rozpoczynają dziś nowy ekstrakligowy sezon piłkarze ręczni Banika Karwina. Zespół trenera Jaroslava Hudečka doznał liftingu odmładzającego, w nowym sezonie na karwińskim parkiecie zaprezentuje się więc cały szereg młodych, w większości mało znanych szczypiornistów.

To efekt skromnego budżetu klubowego, z którym Banik nie może ruszać w pościg za elitarnymi czeskimi klubami pokroju Pilzna czy Brna. – Nie bujamy w obłokach. Uważam jednak, że stać nas na grę w środku tabeli – powiedział „Głowski Ludu” trener Banika Karwina, Jaroslav Hudeček. Trudne zadanie czeka na Banik zaraz w 1. kolejce nowego sezonu. Karwiniacy dziś o godz. 16.30 zmierzają się na wyjeździe z Duklą Praga.

Godziny do rozpoczęcia nowego sezonu odliczają nie tylko kibice Banika. Z niecierpliwością wypatruje początku rozgrywek również szef karwińskiego klubu, Roman Farář. Jako były znakomity ekstrakligowy defensor doskonale potrafi się wczuć w nastroje młodych zawodników, dla których ten sezon może być przełomowym w karierze. – Nastolatkom w naszym zespole brakuje boiskowego obycia. Wierzę jednak, że nie zabraknie im determinacji, bo przecież grają w barwach jednego z najbardziej utytułowanych klubów w historii czeskiego szczypiorniaka – powiedział nam Roman Farář. Banik musi nauczyć się gry bez swoich filarów z poprzednich sezonów. W kadrze brakuje już Radima Chudoby, jak również bramkostrzelnego Ivana Ivkovića. – Wobec ofert z innych klubów, dużo bogatszych od naszego, byliśmy bez szans. Życzę chłopakom powodzenia w nowych drużynach, niestety właśnie taka jest brutalna rzeczywistość profesjonalnego sportu – podkreślił Farář.

W nowym sezonie w karwińskim klubie zabrak-



Fot. IVO DUDEK

Kluczową postacią obecnego Banika jest rozgrywający Lubomír Veřmiřovský.

nie też polskiego rozgrywającego Michała Osmoli. – Michał większość poprzedniego sezonu spędził w gabinecie lekarskim. Okazało się, że trafił do naszego klubu kontuzjowany i te jego kontuzje wlekły się w całym sezonie – stwierdził Hudeček. Karwiniacy przystępują do dzisiejszego spotkania na parkiecie Dukli Praga z jedną wielką niewiadomą dotyczącą

aktualnej formy u progu rozgrywek. – Ostatnie dni stały w naszym klubie pod znakiem kontuzji. Nie wiem, jak będzie w Pradze, ale jestem życiowym optymistą – dodał karwiński szkoleniowiec. Przed własną publicznością Banik zaprezentuje się 13 września w pojedynku z Zubrzy.

JANUSZ BITTMAR

## Futbol po pracy też da się lubić

Środa nie tylko na Wyspach Brytyjskich lubi pachnieć futbolem. Również w naszym regionie zdarzają się takie środy, w trakcie których piłkarze po powrocie z pracy wsiadają do swoich własnych samochodów i wyruszają po futbolowe zdobycze. Tym razem w „angielskim tygodniu” do głosu doszły m.in. bardzo atrakcyjne dla zaołańskich fanów rozgrywki w ramach Mistrzostw Województwa. Nie obyło się bez niespodzianek. Większość klubów zmuszona była bowiem lekko zaimprovizować, albowiem trenerzy w środku roboczego tygodnia zazwyczaj nie mogą dysponować najsilniejszym składem.

### MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA

#### BŘIDLICNÁ CZESKI CIESZYN 3:0

Do przerwy: 1:0. Bramki: 44. i 54. Darkeh, 88. P. Györgi. Cz. Cieszyn: Klepek – Bolek (83. Chłoń), Fizek, Rac, Kupczak – Zogata (55. Ko-

nečný), Sostřonek, Hradečný, Popelka (61. Rusek) – Kiška (77. Szuktek) – Lojek.

Do niespodzianki doszło w Břidličnej, gdzie zaprezentował się do tej pory niepokonany zespół IRP Czeski Cieszyn. Podopiecznym Richarda Beneša miny zrzedły już w pierwszej połowie, do szatni goście schodzili bowiem z jedną bramką w swojej siatce. Po przerwie cieszyniacy próbowali odmienić losy spotkania, trafili jednak na sędziego, który okazał się zagorzałym miłośnikiem twórczości Miguela De Cervantesa, w szczególności zaś „Dona Kichota”. Goście po prostu walczyli z wiatrakami, po meczu zaś złożyli oficjalny protest wobec tendencyjnego prowadzenia meczu przez sędziów.

#### KRAWARZE DZIEĆMOROWICE 0:1

Do przerwy: 0:0. Bramka: 48. Uher. Dziećmorowice: Gradek – Malěř, Vančo, Hrdlička, Holý – Uher (90.

L. Ligocký), Hrtánek, Matušík (87. J. Ligocký), Skotnica, Maleňák (46. Beilner) – Besta.

„Ależ Bestia”, czyli Aleš Besta w ataku Dziećmorowic w tym meczu nie wpisał się wprawdzie na listę strzelców, obecna kadra Elektryków jest jednak na tyle mocna, że właściwie to każdy z jedenastu piłkarzy Josefa Jadrnego jest w stanie zdobyć gola. W Krawarzach, które w tym sezonie należą do grona lepszych ekip w piątoliżowej stawce, trzy punkty wystrzelił gościom Uher. – Przeżywamy na razie fantastyczny sezon. Mamy komplet punktów, prowadzimy w tabeli. Jest pięknie – powiedział „GL” szkoleniowiec Dziećmorowic, Josef Jadrný. – Teraz szykujemy się do grand derbów z Orłową. To będzie mecz o fotel lidera – dodał Jadrný.

#### HAJ – ORŁOWA 2:3

Do przerwy: 1:0. Bramki: 29. Štefek, 72. Trupl – 56. Kopel, 70. Tomáš, 76. Stanowski. Orłowa: Pacanovský – Bajzáth, Věčerek, Stanowski – Schimke (88. D. Renta), Papuga (51. Kroček), Malík, Vybíral, Tomáš (83. Dzida) – Klimas, Kopel.

Slavia po wymuszonym kłopotami ekonomicznymi spadku do piątej ligi robi wszystko, żeby zrehabilitować się w oczach swoich kibiców. Podopieczni Čestmíra Kročily w pierwszej połowie męczyli się z rywalem, ale po zmianie stron nawiązali do swoich poprzednich, dobrych i bramkostrzelných meczów. Zwycięskiego gola zdobył przepięknym uderzeniem z 35 m Stanowski. Najważniejszą bramkę strzelił jednak Kopel, który w 56. minucie zatrzymał w rozlocie rozpedzonych młodych graczy Haju.

#### BOGUMIN – WITKOW 1:3

Do przerwy: 1:1. Bramki: 37. Kubin-

ski – 28. Černín, 51. Mikulenka, 66. Modelský. Bogumin: Gladiš – Jadamík (62. Opic), Košťál, Górníok, Kalous – Szkuta (70. Vítek), Kempný, Palej (84. Šipula), Nowinski – Kubinski, Sittek.

Nawet w piątym meczu boguminiakom nie było dane zasmakować wygranej. – Pojedynek z Witkowem miał być właśnie tym przełomowym, w którym pokażemy pazury. Niestety, znów po indywidualnych błędach straciliśmy komplet punktów, w dodatku przed własną, wymagającą publicznością – skomentował przegrane zawody trener Bogumina, Marek Poštulka. Większość bogumińskich kibiców pamięta jeszcze drugoligowe czasy futbolu nad Odrą. Stąd też nikogo nie zdziwi ogromna frustracja, jaka udziela się miejscowym fanom nie tylko w tym sezonie. W poprzednim sezonie futbol pod wodzą ówczesnego trenera Aleša Neuwirtha też w Boguminie nie wyglądał najlepiej.

#### HERZMANICE WĘDRYNIA 1:3

Do przerwy: 0:2. Bramki: 80. Šebek – 7. Lachowicz, 38. Fr. Hanus, 83. Przychko.

Zespół Wędryni wygrzebał się z dołka. Zwycięstwo na Śląskiej Ostrawie wywindowało podbeskidzki klub na 11. miejsce w tabeli. Goście znów mogli liczyć na swoich najważniejszych piłkarzy, a co za tym idzie – doświadczenie, które procentuje właśnie w meczach z drużynami pokroju Herzmanic. Gospodarze biegali bowiem za piłką, goście tymczasem trafiali do celu.

Lokaty: 1. Dziećmorowice 15, 2. Orłowa 13, 3. Polanka 12, ... 6. Czeski Cieszyn 8, 11. Wędrynia 4, 15. Bogumin 2, 16. Koberzyce 1 pkt. (jb)



Fot. ROMAN BASELIDES

W barwach Cz. Cieszyna dobrą formą błyszczy Jakub Lojek (z prawej).

### KADRA HCB KARWINA

**Bramkarze:** Jakub Lefan, Vít Schams, Daniel Bartoň, Daniel Nolč

**Obrotowi:** Libor Hanisch, Jan Užek, Petr Freiberg, Jaroslav Zuzánek, Jan Pinděj

**Skrzydłowi:** Lukáš Francík, Michal Paululík, Dominik Gelnar, Miroslav Čavrnoc, Josef Husár, Marek Drzyzga

**Rozgrywający:** Lubomír Veřmiřovský, Marek Monczka, Slavomír Mlotek, Nemanja Skrobić, Stefan Bugarcic, Tomáš Mlotek, Jiří Užek, Adam Borys.

**Trener:** Jaroslav Hudeček

### W WERK ARENIE MECZ OSTATNIEJ SZANSY

Tylko zwycięstwo w dzisiejszym meczu przedłuży nadzieje hokeistów Trzycina na awans do fazy pucharowej Ligi Mistrzów. Stalownicy o godz. 18.00 podejmują fiński zespół KalPa Kuopio i jeśli chcą marzyć o playoffs, muszą zagrać znacznie lepiej, niż w poprzednich pojedynkach. – Kluczem do sukcesu jest też minimum błędów – podkreślił kapitan trzynieckiego klubu, Rostislav Klesla.

Do playoffs awansują po dwie najlepsze drużyny z 16 grup. Podopieczni trenera Jiřego Kalousa w grupie L przegrali ze Stavangerem 1:4 i Kuopio 3:4 (k), ale w rewanżu zdołali w dogrywce uporać się z norweskiemi Olejarzami 4:3. W dzisiejszym ostatnim występie trzynieczanie staną przed szansą awansu. W podobnych nastrojach przystępują jednak do meczu również Finowie, którzy w tabeli grupy L prowadzą z dorobkiem 5 pkt. (jb)

### NASZA OFERTA

**HOKEJ NA LODZIE – LIGA MISTRZÓW:** Trzynieć – Kuopio (dziś, 18.00).

\*\*\*

**PIŁKA NOŻNA – FNL:** Trzynieć – Wyszehrad (dziś, 10.15), Karwina – Opawa (dziś, 17.00). **DYWIZJA:** Piotrowice – Brumow (dziś, 16.30), Hawierzów – Nowe Sady (jutro, 10.15). **MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA:** Dziećmorowice – Orłowa, Czeski Cieszyn – Haj (dziś, 16.30), Markwartowice – Wędrynia, Polanka – Bogumin (jutro, 16.30).

**IA KLASA – gr. B:** Stare Miasto – Olbrachcice, Wracimów – Lutynia Dolna, Datynie Dolne – Stonawa (dziś, 16.30), Petřvald n. Morawach – Bystrzyca (jutro, 16.30). **IB KLASA – gr. C:** Toszonowice – Raszkowice, Dobra – ČSAD Hawierzów, Żuków Górny – Šmilowice, Sn Orłowa – Luczina, Sucha Górna – Jabłonków (dziś, 16.30), L. Piotrowice B – Gnojnik, Inter Piotrowice – Nydek (jutro, 16.30). **MISTRZOSTWA POWIATU KARWIŃSKIEGO:** Sporting Orłowa – Lokomotywa Łąki (dziś, 10.00), V. Bogumin – Sn Hawierzów, Zabłocie – Olbrachcice B, Bogumin B – Sj Rychwałd, B. Rychwałd – Sj Pietwałd, TJ Pietwałd – Dąbrowa (dziś, 16.30), Wierznio-

wice – Cierlicko, G. Błędowice – F. Orłowa (jutro, 16.30). **MISTRZOSTWA POWIATU FRYDEK-MISTEK:** Piosek – Palkowice (dziś, 10.00), Mosty – Baszka, Nawisie – Oldrzychowice, Janowice – Chlebowice (dziś, 16.30), Gródek – Metyłowice, Noszowice – Ostrawica, Bukowiec – Liskowice (jutro, 16.30). **ROZGRYWKI POWIATU FRYDEK-MISTEK:** Wojkowice – Milików (dziś, 16.30), Niebory – Kuńczyce p. Ondrzejnikiem, Pasków – Wędrynia B (jutro, 16.30). (jb)